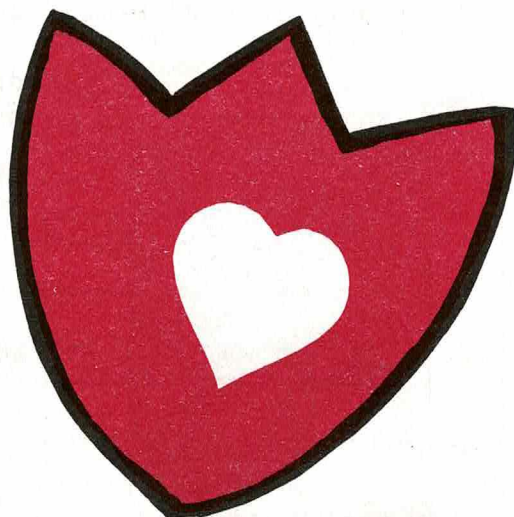


# BLIM

Brzeski Magazyn Informacyjny

Nr 2 (18) 94 Luty

Cena 6500 zł



**"BLIŻEJ  
BROWARU"**

Kolegium  
do spraw  
wykroczeń

**Czy  
potrzebne  
nam  
radio?**

**Walentynki**

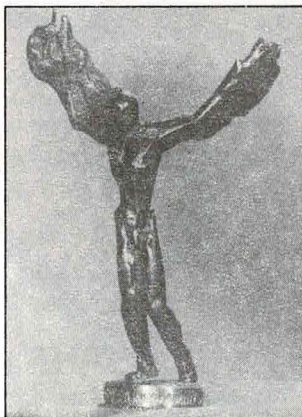


## "Uskrzydłony" dla trojga

W końcu grudnia ub. roku w Wojewódzkim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie podsumowujące działalność kulturalną na terenie województwa tarnowskiego. Statuetka "Uskrzydłony" przyznawana jest za indywidualny sukces odniesiony w szeroko rozumianej działalności społeczno-kulturalnej.

Wśród uhonorowanych nie zabrakło osób i z nim związanych działających w naszym mieście. Do Brzeska trafiły aż trzy statuetki, zostali nimi wyróżnieni: Janina Kalicińska - choreograf zespołu "Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, Jadwiga Podolańska opiekunka tego zespołu oraz burmistrz Lech Pikuła.

(arz)



fol. J. Głuch

## Drogowy podwyższony

Radni miejscy ustalili wysokość podatku drogowego na rok 1994. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z 8.XII.93 składki roczne wynoszą:

**Motorowery** - 54 tys. zł, **Motocykle** - w zależności od pojemności skokowej silnika: do 50 cm<sup>3</sup> - 114 tys. od 50 do 350 cm<sup>3</sup> - 192 tys. **Samochody osobowe**: do 900 cm<sup>3</sup> - 288 tys., powyżej 900 do 1300 cm<sup>3</sup> - 520 tys., powyżej 1300 do 1500 cm<sup>3</sup> - 660 tys., powyżej 1500 do 1600 cm<sup>3</sup> - 1 mln 77 tys. **Pojazdy elektryczne** - 200 tys. **Autobusy i inne pojazdy do przewozu osób** - w zależności od ilości miejsc - od 1 mln 44 tys. do 4 mln 242 tys. **Samochody ciężarowe** w zależności od ładowności lub nacisku - od 660 tys. do 4 mln 30 tys. **Ciągniki rolnicze** do 4000 cm<sup>3</sup> - 174 tys., a powyżej 4000 cm<sup>3</sup> - 438 tys. **Przyczepy campingowe** - 168 tys., inne - w zależności od ładowności od 138 tys. do 1 mln 44 tys.

L.

## U r b i et orbi

Z wyjaśnień udzielonych radnym przez burmistrza Lecha Pikułę, podczas XXIX sesji Rady Miejskiej wynika, że koszt ogólny przebudowy parkingu przed budynkiem Urzędu Miejskiego wyniesie 550 mln zł.

Opóźnienie spowodowane przez 3-tygodniowe mrozy, które nastąpiły w listopadzie ub.r. udało się skrócić do

jednego tygodnia.

Wschodnia część placu od 31 grudnia służy użytkownikom. Natomiast całkowite ukończenie prac planowane jest na kwiecień b.r.

Do utwardzenia placu wykorzystano kolorową kostkę wibroprasowaną. Tego samego materiału użyto już m.in. przy przebudowie fragmentów Rynku i placu PKS.

(mlc)

## Ćwierć wieku na scenie

15 stycznia w sali kina "Bałtyk" odbył się koncert jubileuszowy wieńczący dwadzieścia pięć lat pracy zespołu "Krakowiacy Ziemi Brzeskiej".

Licznie zgromadzona publicz-

ność miała okazję obejrzeć

doskonale przygotowany

program składający się z tańców krakowskich, lubelskich oraz nowo wprowadzonych do repertuaru tańców kaszubskich.

Mimo że pani choreograf ostatnio powiedziała *"tańczymy nienadzwyczajnie, śpiewamy tak sobie..."*, to poziom występu był tak wysoki, że widzowie nie mieli najmniejszych wątpliwości co do mistrzostwa wykonawców.

(arz)

## Projekt budżetu opracowany

Rada Miejska podczas najbliższej - lutowej sesji uchwali wysokość budżetu Brzeska. Według projektu uchwały budżetowej kasa miejska będzie dysponować w 1994 r. sumą 61 mld 625 mln zł.

Budżet zaplanowano w oparciu o dochody miasta pochodzące z dotacji i subwencji Skarbu Państwa, podatków, opłat skarbowych, wpływów z działal-

ności komunalnych jednostek organizacyjnych oraz dzierżawy i sprzedaży majątku gminy.

Plan wydatków budżetowych obejmuje finansowanie m.in.: gospodarki komunalnej - 23 mld 970 mln, oświaty i wychowania - 7 mld 860 mln, kultury i sztuki - 3 mld 200 mln, gospodarki mieszkaniowej - 2 mld 780 mln, utrzymania dróg publicznych - 2 mld 15 mln, opieki społecznej - 7 mld 500 mln, administracji - 8 mld 697 mln, rolnictwa - 152 mln, bezpieczeństwa publicznego - 50 mln, ochrony zdrowia - 26 mln.

(mlc)



fol. J. Głuch



## Psycholog jest dobry na wszystko

Dzięki inicjatywie Klubu Abstynentów "Szansa", klubowicze oraz pozostali mieszkańcy miasta - osoby uzależnione oraz ich rodziny - mogą korzystać z pomocy psychologa.

Konsultacje psychologiczne odbywają się w poniedziałki w godz. 11.00-17.00 i czwartki w godz. 13.00-17.00, w siedzibie klubu przy ul. Kościuszki 12.

Inicjatywę spotkań z psychologiem udało się zrealizować dzięki pomocy finansowej pełnomocnika wojewody tarnowskiego d/s uzależnień.

(ren)

## W oczekiwaniu na telefony

W przetargu na generalnego wykonawcę inwestycji "Telefony Brzeskie" zaakceptowano najtańszą ofertę - Biura Projektów Kolejowych w Katowicach, które za sumę 60 mld zł podjęło się realizacji przedsięwzięcia w systemie Siemens.

Obecnie opracowywany jest projekt kontraktu, który ma być podpisany jeszcze w tym miesiącu.

Kontrahent uwarunkował podpisanie dokumentu wcześniejszym wniesieniem przez spółkę "Telefony Brzeskie" 10 mld zł. Część tej sumy - w wysokości 4 mld zł zostało zgromadzone. Brakujące 6 mld zarząd spółki planuje uzyskać ze sprzedaży akcji serii "B".

Pozostałe koszty inwestycji mają być finansowane kredytami banków zagranicznych, o które, w imieniu spółki, stara się warszawska firma konsultingowa Akces.

Etap przygotowań organizacyjno-prawnych przedsięwzięcia zbliża się ku końcowi. Pozostało podpisanie kontraktu i ... przedłużające się oczekiwanie na udzielenie przez warszawskie władze "Telekomunikacji Polskiej" S.A. pełnomocnictwa dla dyrektora "T.P." S.A. w Tarnowie do podpisania umowy o współpracy z "Telefonami Brzeskimi".

(mlc)

## Kolędnicy na scenie

14 stycznia, w kinie "Bałtyk", odbył się II Rejonowy Przegląd Zespołów Kolędniczych i Szopek Noworocznych.

Podczas imprezy zaprezentowały się cztery grupy dziecięce ze szkół podstawowych - z Poręby Spytkowskiej, Szczepanowa, Brzeska i Wrzępi oraz zespół folklorystyczny "Porębianie" i grupa "Discantus" z Brzeska, bawiąc widowiskiem śpiewem, tańcami i kolorowymi strojami.

Publiczność i jurorzy najwyżej ocenili program uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Brzeska przygotowany pod kierownictwem Małgorzaty Cuber i Andrzeja Piotrowskiego. W kategorii młodzieżowej pierwszą nagrodę przyznano "Porębianom".



fol. J. Gluch

W konkursie szopek noworocznych za najładniejsze uznano prace uczniów ze Szkoły Podstawowej z Maszkienic.

M.C.

## Święto Szkoły

W dniach 17-19 stycznia, w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych obchodzono święto szkoły, związane z rocznicą nadania szkole w 1972 r. imienia i sztandaru "Bohaterów Westerplatte". Uroczystościom towarzyszyły akademie, konkursy i rozgrywki sportowe. Obchody zakończyło spotkanie byłych i obecnych pracowników szkoły na wspólnym obiedzie w Pawilonie. (ren)

## Podziękowania

Organizator konkursu "MŁODOŚĆ - TRZEŻWOŚĆ" - Klub Abstynentów "Szansa" w Brzesku dziękuje wszystkim sponsorom na gród, którymi byli:

PZU S.A.

Jadwiga Mastalska - SP Poręba Spytkowska,

Agata Siciarz - SP Mokrzycka,

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska

Mariusz Grzybek - SP nr 1 w Brzesku,

Firma Handlowa "Aneks"

## Krótko \* Krótko

Miesięcznik "ELEMECH", redagowany przez uczniów Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Brzesku, zajął trzecie miejsce na I Wojewódzkim Konkursie Gazet Szkolnych, zorganizowanym przez WOK i Kuratorium Oświaty w Tarnowie.

\* \* \*

W pojedynku na antenie Radia Kraków, rozegranym między reprezentacjami L.O. Brzesko i L.O. Limanowa, zwyciężyli uczniowie brzeskiego ogólniaka.

\* \* \*

Z inicjatywy Józefa Chrabąszcza i pomocy parafii św. Jakuba, ks. prałata Zygmunta Bochenka, który jest także sekretarzem Komisji Episkopatu do Spraw Duszpasterstwa Młodzieży jest organizowany w Brzesku Ochotniczy Hufiec Pracy. Znajdzie w nim zatrudnienie i możliwość nauki zawodu w zawodach budowlanych 30 chłopców w wieku 15-18 lat.

Hufiec prawdopodobnie rozpocznie działalność 1 marca, tymczasem Józef Chrabąszcz prowadzi rekrutację w punkcie katechetycznym przy parafii św. Jakuba w Brzesku.

Renata Kania - SP nr 3 w Brzesku

Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców

Adam Białka - SP w Okocimiu,

Firma Zagraniczna "Legpol" - zakład w Brzesku

Katarzyna Wadowska - SP nr 1 w Jadownikach

Urząd Miasta w Brzesku ufundował

wyróżnienia dla 34 poszczególnych szkół.



# Sesja Rady Miejskiej

**30 grudnia po raz ostatni w minionym roku spotkali się radni miejscy. Podczas czteroipółgodzinnych obrad XXIX sesji podjęli dziewięć uchwał.**

Radni ustalili wysokość obowiązujących w nowym roku podatków: od nieruchomości, od posiadania psów oraz od środków transportowych czyli tzw. podatku drogowego. Rada ustanowiła procedurę uchwalania budżetu gminy oraz regulamin organizacji i realizacji czynów społecznych. Radni zaakceptowali poprawkę w budżecie na rok 1993, oraz podjęli uchwałę dzięki której porozumienie Brzeska z gminami Dębno i Wojnicz w kwestii zaopatrzenia w wodę stało się faktem. Rada wyraziła zgodę na przejęcie przez gminę części mienia WPK, podejmując się pełnienia funkcji organu założycielskiego Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Brzesku. Jednocześnie zawarto porozu-

mienie z gminą Borzęcin w sprawie organizacji komunikacji lokalnej na terenie tej gminy.

Na forum Rady powróciły dwie uchwały z poprzednich sesji: w sprawie powołania członków Rejonowego Kolegium d/s Wykroczeń oraz przesunięcia terminu przejścia szkół podstawowych. W treści ostatniej uchwały, w poprzednim brzmieniu zabrakło wymaganego umocowania prawnego. Po poprawce została uchwalona ponownie - po raz drugi. Gmina przejmie szkoły podstawowe w styczniu 96 r. - a nie jak

planowano z początkiem bieżącego roku.

Większość projektów zaakceptowano niemal jednogłośnie. Umiarkowanie radnych w dyskusjach oraz złagodzenie stanowisk wobec problemów podejmowanych na forum Rady, spowodowane są prawdopodobnie zbliżającym się końcem kadencji. Potwierdzają to rozmowy prowadzone przez radnych w kularach.

Po zakończeniu obrad radni wzięli udział w uroczystości wigilijno-noworocznej, na której prócz opłatków i życzeń nie zabrakło piwa dostarczonego przez brzeskich browarników. Spotkanie ubarwił występem dziecięcy zespół folklorystyczny "Porębianie".

## Wodne porozumienie zawarte

**Porozumienie komunalne z gminami Dębno i Wojnicz, dotyczące zaopatrzenia mieszkańców w wodę stało się faktem.**

Podjęcie uchwały w tej sprawie poprzedziła 40 min. dyskusja radnych nad projektem. Dezorientację radców spotęgował brak kopii dokumentów. Po wyjaśnieniach grupy popierającej zawarcie porozumienia - m.in. zastępcy burmistrza Stanisława Pacury, pilotującego inicjatywę z ramienia zarządu, oraz po doręczeniu tekstu projektu radnym uchwałę przyjęto niemal jednogłośnie.

Podjęte działania mają na celu poprawę zaopa-

trzenia w wodę ludności zamieszkującej gminy uczestniczące w przedsięwzięciu.

Gmina Brzesko przejęła dotychczasowe prawa i obowiązki uczestników porozumienia, stając się jednocześnie organem założycielskim Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Funkcje administratora przedsięwzięcia podejmującego konkretne decyzje będzie pełnił Zarząd Miasta na posiedzeniach, w których uczestniczyć będą wójtowie Dębna i Wojnicza lub ich przedstawiciele.

Jak zapewnił radnych wiceburmistrz Stanisław Pacura wynegocjowanie obecnej formy dokumentu z władzami tych gmin wcale nie było łatwe.

Prócz szeregu dogodnych często praw, wynikających z treści porozumienia, na gminie oraz przedsiębiorstwie, którego stała się właścicielem zaciąży wiele obowiązków.

W praktyce do zadań tych, prócz zaopatrywania w wodę trzech gmin, należeć będzie obsługa ujęć wodnych, stacji pomp, filtrów, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz usuwanie awarii.

Gminy - sygnatariusze porozumienia będą uczestniczyć w zyskach i stratach RPWiK proporcjonalnie do ilości pobieranej wody i odprowadzanych ścieków.

## Psi podatek

**Radni podwyższyli podatek od posiadania psów.**

Kwotę 40 tys. zł - obowiązującą w 93 r. podniesiono do 60 tys. zł. Suma ta jest o 73 tys. zł niższa od proponowanej ustawowo.

Z obowiązku zostali zwolnieni właściciele szczeniąt do ukończenia przez nie 3 miesięcy. Podatek płatny jest do 30 kwietnia każdego roku podatkowego.

## Podatki od nieruchomości wzrosły

Uchwalono podwyżkę podatku od nieruchomości, w 1994 roku zapłacimy 800 zł podatku od m<sup>2</sup> budynku mieszkalnego. W porównaniu z rokiem ubiegłym stawka ta wzrosła o 45%.

Budynki wykorzystywane na cele działalności

gospodarczej obłożono opłatą 45 tys. za m<sup>2</sup> (wzrost o 50%).

Podatek od pozostałych budynków "skoczył" o 100% - do 2 tys. zł za m<sup>2</sup>.

Stawki podatkowe od gruntów zajmowanych na działalność gospodarczą wzrosły o 60% - z 1000 do 1600 zł za m<sup>2</sup>. Właściciele pozostałych gruntów zobowiązani są do wniesienia opłaty rocznej w kwocie 60 zł za m<sup>2</sup> (wzrost o 50%).

Wysokość podatku od budowli wyznacza tak

## Podwyżki dla sołtysów i inkasentów

Provizja dla inkasentów podatku leśnego, opłaty elektryfikacyjnej, podatku od nieruchomości i innych płatności wyniesie w nowym roku podatkowym 5%.

Po dyskusji radni uchwalili jednoprocentowy wzrost stawki na ten rok, mając przede wszystkim na uwadze urealnienie wynagrodzenia pracy sołtysów i osób upoważnionych przez Zarząd Miasta, zajmujących się tego typu działalnością we wsiach gminy.

## Nowi ławnicy

**Uchwałą XXIX sesji wyłoniono członków Rejonowego Kolegium d/s Wykroczeń.**

W tajnym głosowaniu radni zaakcep-

towali kandydatury Barbary Nowak - emerytowanej kierowniczki przedszkola, Stanisława Kostrzewy - 27-letniego prawnika oraz Wojciecha Wojdaka - 25-letniego prawnika. Obydwaj panowie są aplikantami Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie. opr. M.C.



# Poreba Spytkowska

**Poreba Spytkowska jest wsią, w której mimo braku domu ludowego, czy też świetlicy wiejskiej, organizowanych jest wiele ciekawych spotkań, cieszących się dużą popularnością.**

Z chwilą, kiedy w 1993 roku spłonęła doszczętnie świetlica wiejska wydawało się, że wszelka działalność kulturalno-artystyczna przestanie funkcjonować. Tak się na szczęście nie stało.

Proboszcz parafii w Porębie Spytkowskiej ksiądz kanonik **Józef Górka** wyraził zgodę na wynajęcie pomieszczeń dla Św. Józefa dla potrzeb kulturalnych miejscowej ludności. O tym, że była to zbawienna decyzja mogli się przekonać mieszkańcy Poręby w trakcie wielu wspaniałych spotkań z folklorem i eko-

logią, które z dużą popularnością weszły w kalendarz cyklicznych imprez organizowanych w tej sali-sświetlicy. Duża w tym zasługa kierowniczkii świetlicy **Marii Karaś**, która udowodniła, że nawet w tych trudnych czasach można zgromadzić młodzież wokół świetnej zabawy i kultury ludowej. Opiekując się Zespołem Pieśni i Tańca "**Porębianie**" wspólnie z choreografem zespołu **Januszem Cierlikiem** przygotowali bardzo ciekawy artystycznie program folklorystyczny. Nie posiadając na swym stanie niezbędnych w tym przypadku strojów ludowych, ani stałej kapeli, która mogłaby systematycznie brać udział w próbach, wypracowali bardzo interesujący model współpracy z ościennymi gminami i instytucjami, polegający na wypożyczaniu strojów ludowych w zamian za koncerty i występy w tych miejscowo-

ściach. Z pewnością na dłuższą metę jest to niemożliwe, aby zespół mógł się szerzej rozwijać i należy zrobić wszystko, by te problemy związane ze strojami i brakiem stałej kapeli rozwiązać w kierunku wyposażenia "Porębian" w te niezbędne atrybuty ludowego folkloru.

16 stycznia br. w sali Św. Józefa odbyła się piękna, ludowa uroczystość. W programie oprócz wypowiedzi o kulturze ludowej i ekologii zespół "Porębianie" przy pełnej sali zaprezentował piękny program folklorystyczny oraz pokaz kolędy, która spotkała się z

**dużym aplauzem miejscowej publiczności.**

Warto zaznaczyć, że Ziemię Brzeską na Wojewódzkim Przeglądzie Kolędniczym w Lipnicy Murowanej reprezentowały właśnie dwa zespoły kolędnicze z Poręby: dziecięcy zespół kolędniczy oraz "Porębianie".

Prócz świetlicy mieszczącej się w sali Św. Józefa, działają ponadto dość prężnie dziecięce zespoły artystyczne w szkole podstawowej Dyrektor **Piotr Tota** do tych spraw podchodzi bardzo poważnie i krzewi z powodzeniem zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży folklorem oraz sztuką ludową. Każdego roku uczniowie tej szkoły zdobywają szereg nagród nie tylko Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku, ale także Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie.

Brak domu ludowego w Porębie Spytkowskiej jest dość uciążliwy dla mieszkańców tej wioski. Wypada mieć nadzieję, że zawiązana grupa inicjatywna budowy domu ludowego szczęśliwie zrealizuje swój ambitny cel. Fakt zaangażowania się radnego **Andrzeja Schmidta** i sołtysa **Władysława Naplepki** świadczy o ich konsekwencji i determinacji w realizacji tego poważnego zadania. **J.G.**

## Apolonia Warzecha sołtys wsi Jadowniki:

Do głównych spraw zaliczam w 1994 r. podjęcie prac związanych z telefonizacją wsi. Będzie to wymagało w dość krótkim czasie instalacji sieci telefonicznej w całej wiosce.

W związku z wprowadzeniem nazw ulic jesteśmy na etapie zakończenia całego procesu związanego z ewidencją naszych mieszkańców. Z chwilą uporania się z tym ważnym dla mieszkańców zagadnieniem, każdy otrzyma właściwy numer i tablicę.

W oczekiwaniu na sesję budżetową Rady Miejskiej liczymy, że planowana kwota 2 mld zł na kanalizację wsi pozwoli nam rozpocząć pierwszy etap budowy oczyszczalni ścieków na Zajaziu. Na dzisiaj gotowa jest droga dojazdowa do planowanej inwestycji. Teren przeznaczony na ten cel wymaga doprowadzenia energii elektrycznej i właściwego zagospodarowania pod budowę. Aby można było zrealizować kanalizację wioski trzeba rozpocząć od oczyszczalni ścieków i głównego kolektora.

Drogi fatalnej jakości będą wymagały nowych remontów nawierzchni.

Oświetlenie uliczne także będzie w kręgu zainteresowań Rady Sołectkiej w Jadownikach.

W miarę otrzymanych środków finansowych planujemy odwodnienie ulicy

Środkowej i Św. Prokopa.

Jesteśmy także jedynym sołectwem w gminie Brzesko, które wzięło na siebie ciężar administrowania i utrzymania obiektu Domu Ludowego. Nie zamierzamy jednak dokonywać wielkich zmian. Budynek tak jak dotąd, będzie służył mieszkańcom Jadownik.

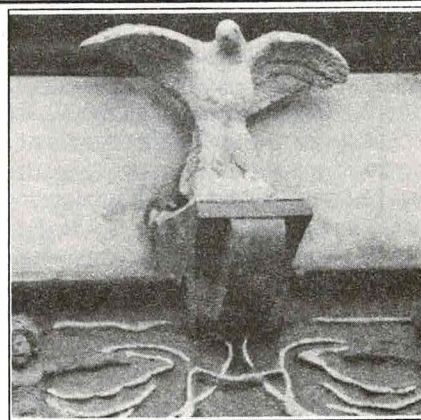
Problem państwa Okasów, o którym w "BIM" był tekst ze zdjęciem został załatwiony dzięki pośrednictwu Rady Sołectkiej. Państwo Okas mieszkają już w wynajętym domu spełniającym wszelkie współczesne wymogi.

22 stycznia miała miejsce miła uroczystość. Z okazji XIII rocznicy powstania Zespołu Pieśni i Tańca "Jadowniczanie" odbyło się spotkanie pokoleniowe wszystkich współpracowników i członków naszego zespołu. Dzięki **Edmundowi Lesiowi** - sponsorowi tej uroczystości, około 150 osób miało okazję powspominać oraz obejrzeć piękny występ "Jadowniczan".

## Gdzie to jest?

Jeżeli rozpoznacie Państwo detal architektoniczny ze zdjęcia prosimy o przesłanie do naszej redakcji odpowiedzi na pytanie, gdzie on się znajduje (ulica, nr domu). Na kartki pocztowe z odpowiedziami czekamy do 20 lutego. Stoisko RTV firmy handlowej "SKARBK" - Brzesko, ul. Głowackiego 29 ufunduje dla zwycięzcy radio młodzieżowe w kształcie trójkąta.

Zwycięzcą poprzedniego konkursu została pani **Ewa Pajor**. Świnka z fotografii znajduje się na domu przy ul. Mickiewicza 8. Panią **Ewę** prosimy o kontakt z redakcją.



fol. J. Głuch



## Budżetowa wyliczanka

Budżet Gminy Szczurowa wzrośnie w bieżącym roku o blisko 30% w porównaniu z rokiem ubiegłym - osiągając sumę 20 mld zł.

Gmina Borzęcin zaplanowała budżet na rok 1994 w wysokości 10 mld zł. W tym przypadku nastąpi 10-cio procentowy wzrost. W praktyce kasa gminy dysponować będzie dodatkowym miliardem.

(mlc)

## Gospodarka i turystyka

21 i 22 stycznia odbyła się w Czchowie konferencja na temat gospodarki turystycznej w środowiskach lokalnych regionu tarnowskiego.

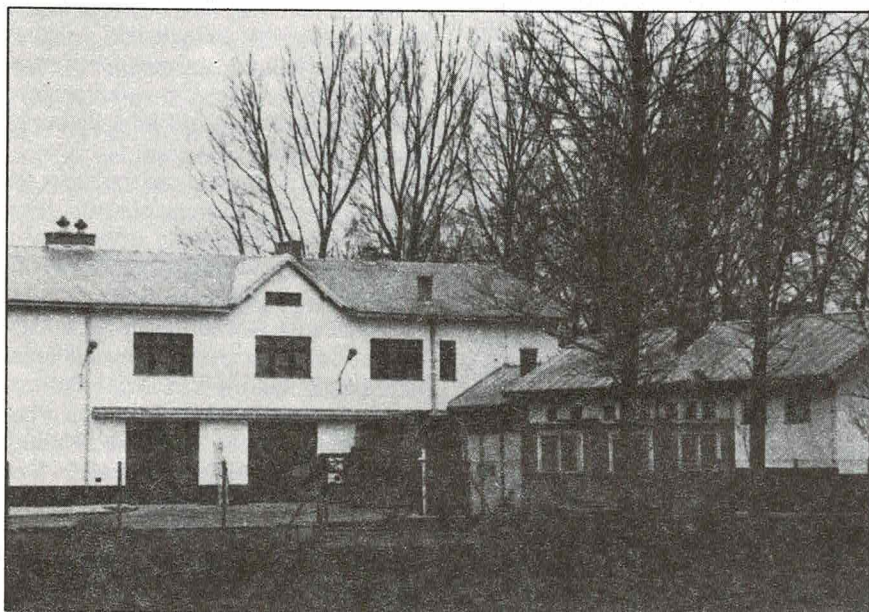
Do Czchowa zaproszono przedstawicieli Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki z Warszawy, reprezentantów władz województw ościennych oraz samorządów tery-

torialnych środowisk biznesu turystycznego regionu.

Celem obrad było wypracowanie modelu gospodarki lokalnej opartej na szerokiej ofercie turystycznej i rekreacyjnej, nawiązującej do najnowszych trendów obowiązujących w tej dziedzinie, popartych doświadczeniami mikroregionów Europy zachodniej.

(mlc)

## Rury grają



fol. M. Czoba

12 stycznia w Borzęcinie, oddano do eksploatacji placówkę Karpackiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa, zaopatrującą w gaz ziemny odbiorców z terenu gmin: Borzęcin, Radłów, Szczurowa i Wietrzychowice. W nowopowstałym zakładzie znajdzie zatrudnienie 30 osób.

(ren)

## Liceum w Szczurowej

Trwa budowa szkoły ponadpodstawowej w Szczurowej. Miejscowe władze zamierzają powrócić do tradycji, powołując liceum handlowe w miejsce funkcjonującej tu niegdyś średniej szkoły kupieckiej.

Liceum będzie się mieścić na parterze i piętrze nowego skrzydła Szkoły Podstawowej. Dzięki odpowiednim warunkom pogodowym prace budowlane przy wznoszeniu pierwszego piętra budynku zbliżają się ku końcowi.

Planuje się, że pierwsi adepci kupiectwa rozpoczną naukę w 1997 r., jednak wójt Gminy Szczurowa przewiduje przyspieszenie tego terminu o jeden rok.

Dotychczasowy koszt budowy pochłonął 697 milionów zł. Dodatkowym zastrzykiem finansowym byłoby z pewnością odzyskanie społecznych pieniędzy zamrożonych na koncie Banku Spółdzielczego w Szczurowej, zlikwidowanego w maju ub. r. (o sytuacji banku pisaliśmy w nr 6/93 BIM) "Te 400 milionów pochodzące ze składek mieszkańców na budowę gazociągu w Szczurowej pewnie przyspieszyłyby budowę gimnazjum" - powiedział sotys wsi Stanisław Woźniczka. - "Gaz doprowadziliśmy, pozostały pieniądze, które można byłoby wykorzystać."

(mlc)

## Monografia Czchowa

W ciągu najbliższych dwóch lat zespół naukowców z Muzeum Okręgowego w Tarnowie opracuje monografię Czchowa.

Praca zostanie wydana w 1996 roku, staraniem władz samorządowych i miejscowych miłośników historii.

Wydawnictwo sfinansuje prawdopodobnie Gmina Czchów i Urząd Wojewódzki w Tarnowie.

(ren)

## Gaszą i bawią

W Łękach rozpoczęła działalność strażnica OSP.

Obiekt prócz funkcji bazy jednostek ratowniczo-gaśniczych pełnił będzie rolę centrum skupiającego działalność kulturalną i rozrywkową mieszkańców wsi. W tym celu został wyposażony w zaplecze gospodarcze, salę zabaw, kawiarnię, stół bilardowy. Pozostało jeszcze dokończenie prac związanych z budową parkingu i ogrodzeniem terenu.

(ren)



fol. M. Czoba





redaguje prof. dr hab. Paulin Moszczyński Członek Polskiej Akademii Medycyny.

# Bakterie w moczu



z tym  
zatrucie  
i aktywności

Na oddział wewnętrzny w Brzesku przyjęto 62-letnią kobietę z ciężkim uszkodzeniem nerek, które spowodowało zatrucie organizmu moczem tzw. mocznicę. Twierdziła, że nigdy nie chorowała na nerki. Prawdopodobnie przez wiele lat miała infekcję dróg moczowych nie zdając sobie z tego sprawy.

Prawidłowy moczek jest jałowy, to znaczy nie posiada bakterii. W pewnych jednak okolicznościach drobnoustroje przedostają się przez cewkę moczową do wyższych odcinków dróg moczowych. Zazwyczaj są to bakterie takie jak *E. coli*. Do zakażenia dochodzi częściej u kobiet, których cewka moczowa jest znacznie krótsza, a jej ujście znajduje się

blżej odbytu niż u mężczyzn. Sama obecność bakterii w moczu nie musi wywoływać choroby i dlatego nazywamy ją bezobjawową bakteriurią. Obecność bakterii w moczu stwarza niebezpieczeństwo dopiero wówczas, kiedy ich ilość przekracza 100 000 bakterii w 1 milimetrze moczu, ale i wówczas nie zawsze wywołują chorobę. Bakteriurię bezobjawową obserwuje się u 2% dziewczynek w wieku szkolnym, u 5% kobiet młodych i w wieku średnim oraz u 20% kobiet i 10% mężczyzn w wieku podeszłym. Występowanie drobnoustrojów w moczu jest dość częstym zjawiskiem w cukrzycy oraz w ciąży. Bezobjawowa bakteriuria zwykle ustępuje samoistnie, bez leczenia. Pozostaje wobec tego problem, kiedy należy ją leczyć?

Większość nefrologów uważa, że bezobjawową bakteriurię trzeba leczyć u niemowląt i małych dzieci oraz u ko-

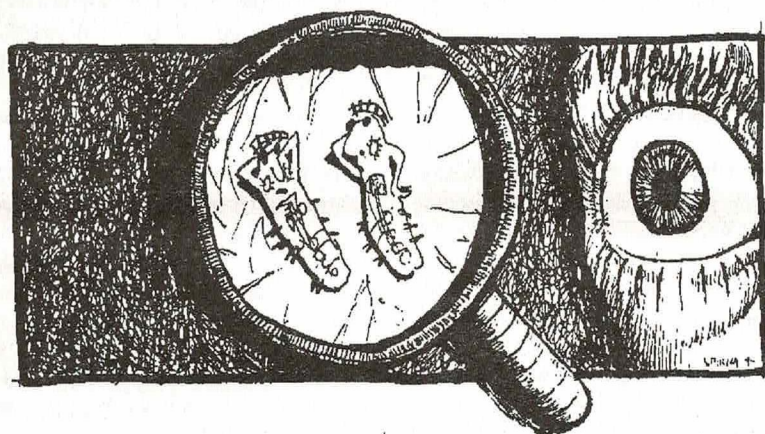
pacjentów z tym schorzeniem.

pacjentów z tym schorzeniem.

Infekcji bakteryjnej dróg moczowych sprzyjają wszystkie stany powodujące zaleganie moczu w drogach moczowych. Jest to: kamica dróg moczowych, wady wrodzone oraz inne zwężenia dróg moczowych, przerost prostaty. Objawy zapalenia mogą występować po stosunku płciowym. Mikrourazy cewki moczowej są bowiem wrotami, przez które wnikają bakterie z okolicy odbytu. Inną przyczyną zakażenia dróg moczowych jest cewnikowanie pęcherza moczowego.

Zapobieganie bakteriurii polega na przestrzeganiu higieny osobistej zwłaszcza przez kobiety (odmienna fizjologia cewki moczowej) oraz wczesnym leczeniu chorób utrudniających odpływ moczu. Pozostawienie cewnika w pęcherzu moczowym na okres ponad 4 dni, z reguły powoduje zakażenie pęcherza moczowego, pomimo zachowania jak najbardziej właściwego postępowania medycznego. Kobiętom, u których stany zapalne pojawiają się po stosunku płciowym, zaleca się zapobiegawcze stosowanie środków odkażających drogi moczowe.

Pobranie moczu do oceny bakteriologicznej wymaga odmiennego postępowania niż przy zwykłym badaniu moczu. Mocz powinien być oddany ze środkowego strumienia, po dokładnym umyciu cewki moczowej. Naczynie musi być sterylne. Stosując odpowiednią technikę pobrania moczu można ustalić, czy bakterie pochodzą z pęcherza czy z miedniczek nerkowych. Celem badania jest nie tylko stwierdzenie obecności bakterii w moczu, ale również określenie ilości w 1 ml moczu oraz ich wrażliwości na antybiotyki. Każdy stan zapalny należy leczyć odpowiednio dobranym antybiotykiem. Przewlekły proces zapalny nawet nie odczuwalny przez chorego może doprowadzić do zniszczenia nerek i rozwinięcia się mocznicy.



właściwości samowyjałowienia się przez mechaniczne wypłukiwanie bakterii z moczem oraz na skutek bakteriobójczego działania błony śluzowej pęcherza moczowego i wydzieliny prostaty u mężczyzn. W pewnych jednak przypadkach bakterie przełamują siły obronne organizmu, zagnieżdżają się w pęcherzu moczowym i drogą wstępującą dostają się do nerek. Wywołują tam proces zapalny nazywany odmiedniczkowym zapaleniem nerek. Choroba może przebiegać gwałtownie z wysoką gorączką, bolesnym parciem na mocz, bólami krzyży, nudnościami i wymiotami. Nerki są bolesne przy wstrząsaniu. Niekiedy schorzenie ma przebieg podstępny, wieloletni. Tylko w okresie zaostrzenia procesu zapalnego występują odczuwalne przez chorego dolegliwości. Odmiedniczkowe zapalenie nerek zdecydowanie częściej występuje u kobiet, przed 40 rokiem życia. Stanowią one 80-90% wszystkich



# O handlu mięsem uwag kilka, czyli



Mięso od bardzo dawna jest jednym z podstawowych składników pożywienia. Dostarcza nam białka, witamin z grupy B a także składników mineralnych jak: żelazo, cynk czy miedź.

Kupując mięso można wyrobić sobie własny pogląd na temat higieny placówek oferujących ten towar. Jeżeli przypomnimy sobie przeszłość, to dostrzec można pewną poprawę sytuacji. Jednak, pomimo częstych kontroli inspektorów Sanepidu, ciągle zdarzają się uchybienia i łamane są przepisy sanitarne.

W ubiegłym roku w Brzesku przeprowadzono 30 kontroli w 16 sklepach, w których handluje się mięsem. Inspektorzy wystawili mandaty na łączną sumę 900 tys. zł.

Ciekawe jest to, że dozór nad sprzedażą określa ustawa z 1936 r. Obliguje ona m.in. do posiadania spluwaczki w sklepie sprzedającym mięso i wietrzenie pomieszczeń przynajmniej raz w tygodniu ...

W placówkach prowadzących sprzedaż mięsa muszą znajdować się urządzenia chłodnicze. Personel powinien przestrzegać podstaw higieny, czyli czystości rąk i prowadzenia sprzedaży w białych fartuchach z długimi rękawami.

Mięso mrożone należy przechowywać w temperaturze do 10 stopni C. Towar może pozostawać poza urządzeniami chłodniczymi

mi do godziny, nie dłużej. Mrożonki powinny być przechowywane w temperaturze od minus 10 do minus 22 stopni C. Nie wolno także powtórnie zamrażać mięsa rozmrożonego.

Mięso przechowywane w nieodpowiednich warunkach szybko ulega pod wpływem bakterii rozpadowi gnilnemu. Wpierw jasnieje a następnie staje się zielone. Na powie-

**W ubiegłym roku w Brzesku przeprowadzono 30 kontroli w 16 sklepach, w których handluje się mięsem. Inspektorzy wystawili mandaty na łączną sumę 900 tys. zł.**

rzchni pojawia się śluz.

Oczywiście w interesie każdego sprzedawcy jest, by towar był w miarę świeży. Uchybienia polegają często na niewłaściwej segregacji mięsa i wędlin. Przepisy wymagają oddzielenia mięsa od wędlin co powoduje konieczność wyposażenia sklepów w oddzielne lodówki, stoły, przyrządy (noże, topory i wagi). Jednak, jak to zwykle bywa, przepisy różnią się od rzeczywistości. Często wymóg segregacji nie jest przestrzegany. Zdarzają się sklepy wyposażone tylko w jedną wagę.

Inspektorzy mogą karać mandatami od 50 do 500 tys. zł. W ubiegłym roku wypisali 3 mandaty po 200 tys i jeden na 300 tys. głównie za sprzedaż nie paczkowanego mięsa

mielonego.

Nie należy jednak zapominać, że to my, klienci, jesteśmy podstawowym instrumentem kontroli. Wystarczy po prostu wyjść ze sklepu po tym, jak ekspedientka zabiera się do krojenia kolejnej porcji brudnym nożem, który przed chwilą upadł jej na ziemię. Wtedy pożądaný towar można kupić w sklepie za rogiem i oczywiście opowiedzieć o zdarzeniu znajomym.

Po wizycie w brzeskich sklepach mięsnych można powiedzieć, że nie występują w nich rażące zaniedbania. Pokrywa się to ze zdaniem kierownika Oddziału Żywności i Żywności Sanepidu - **Marli Duško**, która twierdzi: *"W zasadzie sklepy mięsne są czyste i nie można narzekać"*.

Bywają jednak placówki bardzo estetyczne, w których mięso przechowywane jest na ładnych półkach, często udekorowane pietruszką i sklepy niezbyt zachęcające swym wyglądem do zakupów.

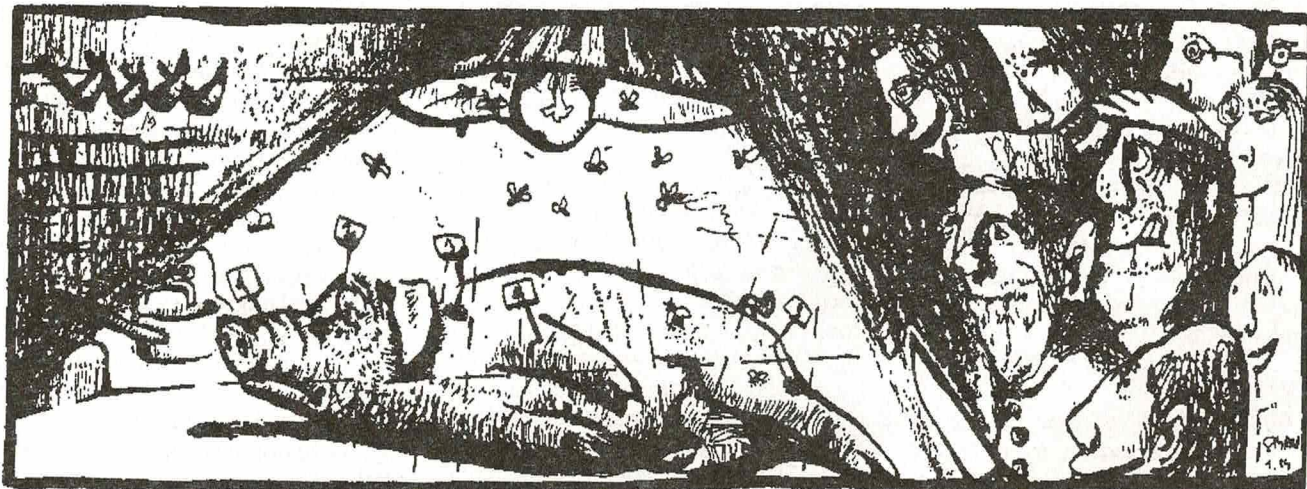
Nigdzie nie zauważyliśmy gumowych rękawic zakładanych do krojenia towaru, nie

zawsze również ekspedientki pracują w czepkach.

*"Na to, by za każdym razem zakładać rękawice po prostu nie ma czasu, bo klientów denerwuje nawet krótka kolejka. Gdy zaczynałam pracę, próbowałam używać rękawic, ale okazały się niepraktyczne" - mówi jedna z ekspedientek. Fartuchy piorą i krochmalą ekspedientki zwykle same. "Kładziemy duży nacisk na czystość i estetykę, dlatego staramy się wyglądać świeżo i schludnie" - dodaje.*

Należy nadmienić, że po odwiedzeniu kilku sklepów z mięsem w żadnym nie zauważyliśmy spluwaczki czyli wymogu zawartego w ustawie z 1936 r.

(as)





**Kolegium d/s wykroczeń działające przy Sądzie Rejonowym w Brzesku nie może narzekać na brak pracy. Wciąż napływają nowe wnioski składane najczęściej przez policję i osoby prywatne.**

Do odpowiedzialności może być pociągnięta osoba dopuszczająca się czynu zabronionego, która ukończyła 17 lat. Kodeks wykroczeń określa szeroki wachlarz sankcji: kara aresztu bądź ograniczenia wolności (do 3 miesięcy), grzywna do 5 mln zł lub nagana. W praktyce orzekane są dwa ostatnie rodzaje kar. W przypadku gdy czyn "podpada" pod kilka przepisów ustawy, stosuje się ten przewidujący najsurowsze sankcje. Niektórzy "rekordziści" popełnili czyny wypełniające znamiona aż 4 artykułów. Obwinięnymi byli nie tylko obywatele z naszego regionu, gdyż właściwość kolegium określa kryterium miejsca popełnienia wykroczenia.

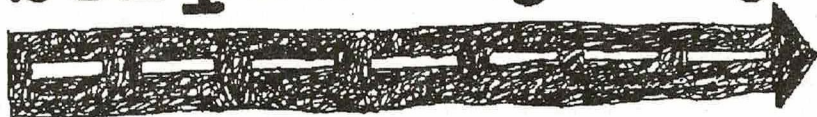
Okolo 80% stanowią wykroczenia drogowe popełniane przez kierowców, prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym. Każda z tych spraw rozpatrywana i oceniana jest indywidualnie. Wymiar kary zależy od okoliczności popełnienia wykroczenia oraz warunków materialnych osoby, która dopuściła się czynu karalnego. Na kierowców z reguły nałożona zostaje kara grzywny. Kara dodatkowa - zakaz prowadzenia pojazdów, jest bardziej dotkliwa. Prawo jazdy może zostać zatrzymane na okres od 6 miesięcy do 3 lat, a wiadomo, że jeżeli orzeczony jest taki zakaz, powyżej jednego roku, wtedy o uprawnienia do prowadzenia pojazdów

**trzeba ubiegać się ponownie.**

# POD PRĄD



## bez prawa jazdy



Kierowcy nagminnie nie płacą mandatów. Spowodowane jest to wprowadzeniem punktów karnych. Uważają, że w momencie, kiedy "dostają punkty" zwolnieni są z obowiązku zapłacenia kary. Podczas, gdy odbywa się to automatycznie: jest mandat, są punkty. Niektórzy uważają wręcz, że jeżeli nie zapłacą mandatu, to nie będą mieć punktów karnych!

Plagą są pijani kierowcy, którzy stanowią największe zagrożenie dla życia i zdrowia współuczestników ruchu.

Pewien brzeszczanin, który w 91 r. był karany za jazdę po pijanemu, w ubiegłym spowodował wypadek (sprawa toczy się w sądzie), teraz ponownie zakłócił ruch uliczny, jadąc "pod prąd" jezdnią jednokierunkową, mając

### 2,7 promila alkoholu we krwi

i niestety bez prawa jazdy.

Takie samo stężenie alkoholu we krwi miał kierowca z Wrocławia, w ujęciu którego pomogli policji przygodni kierowcy. Pan ten zabawił się w pirata drogowego, usiłując "zgubić" wozy patrolowe, uciekając przed nimi ogromną ciężarówką.

Kilkakrotnie w ubiegłym roku stała przed kolegium kobieta. Jest absolutną rekordzistką w prowadzeniu auta po pijanemu, bez uprawnień.

Rekord pobić można w każdej dziedzinie czego dowodzi grupka panów, którzy za wybryki chuligańskie, odpowiadają po kilka razy w roku. Są to "typowe" zakłócenia spokoju publicznego, mające miejsce w sklepach, lokalach, na ulicach. Oskarżenia wszczynający burdy są zawsze

### pod wpływem alkoholu,

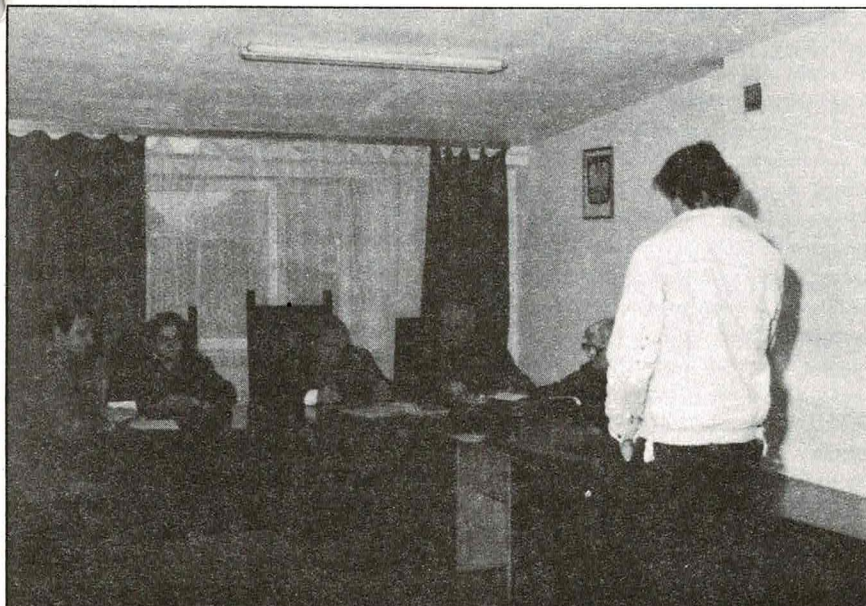
a nie wpływa to niestety łagodząco na wymiar kary.

W listopadzie ub. roku po dyskotecę w Szczurowej wpłynęło do kolegium siedem wniosków o zakłócenie porządku. Sześciu chłopców, którzy rozrabiali po pijanemu, używając obelżywych słów, zwracając się do personelu lokalu, zostało ukaranych.

W grudniu ukarany został stróż (ojciec jedenaściorga dzieci, żona niepracująca) za wykonywanie obowiązków służbowych po pijanemu. Dyscyplinarnie zwolniony z pracy (nie przysługuje mu prawo do zasiłku dla bezrobotnych) obciążony został minimalną grzywną. Z zeznań oskarżonego i dokumentów jasno wynika, że znajduje się on w tragicznej niemal sytuacji materialnej.

Jest prawie regułą, że karane są osoby, nie mające żadnych źródeł dochodów. Przeważnie są to ludzie młodzi, pozostający na zasiłku dla bezrobotnych, bądź tacy, którzy nigdzie i nigdy nie pracowali.

Zofia Sitarz



fol. J. Głuch

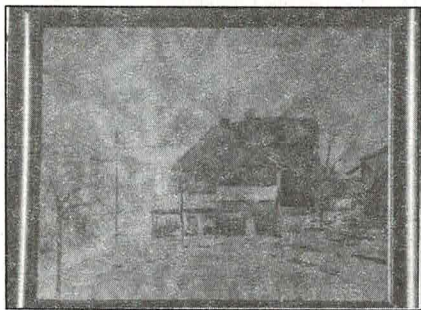


# Życie artystyczne Ziemi Brzeskiej

Koniec XIX i początek w. XX to okres wzmożonej działalności artystycznej w naszym mieście. Prócz artystów okazjonalnie bawiących w Brzesku (Stanisław Tondos, Tadeusz Popiel, Tadeusz Ajdukiewicz) są i tacy, którzy dość często odwiedzają to położone nad Uszwicą polsko-żydowskie miasteczko.

Jednym z nich był Ludwik Stasiak (1858-1924), bocheński malarz, rysownik, dramaturg, powieściopisarz, dziennikarz i historyk sztuki, niefortunny bojownik o polskość Wita Stwosza. Artysta po studiach m.in. u Jana Matejki w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, i Akademii w Wiedniu i Monachium, czynny był w Krakowie, a następnie w Bochni. Stasiak gościł w Brzesku stosunkowo często, czego dowodem jest dość liczny zespół jego prac znajdujący się w zbiorach prywatnych co szacowniejszych brzeskich rodzin mieszczańskich. Wśród prac malarskich, które zostały wykonane podczas brzeskich plenerów, należy wspomnieć m.in. "Uszwicę" (1917), "Rynek w Brzesku" (1917), "Ulicę w Brzesku" (1918), i "Na łodzi w Okocimiu" (1918). Niestety los tych obrazów jest dzisiaj nieznanym.

Stosunkowo regularnie bywał w Brzesku u brata Jan Bukowski (1873-1943), malarz, rysownik, grafik, projektant sztuki użytkowej, członek ekskluzywnego, krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich "Sztuka" i Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana. Jego brat Henryk był w Brzesku sędzią, a ponadto mężem Olgi Rosksnechtówny, córki Michała, dyrektora okocimskiego browaru. Jan Bukowski po studiach w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych m.in. u Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego i Teodora Axentowicza, dalej kształcił się w Monachium i Paryżu. Po powrocie do kraju zasłynął jako niezwykle



Jadwiga Skalecka "Brzeski zaułek", Akwarela, ok. 1924. Własność Urzędu Miasta i Gminy w Brzesku  
fot. J. Głuch

interesujący malarz, grafik, projektant polichromii ściennych, witraży i ilustrator książek. To właśnie on zaprojektował brzeską Tarczę Legionów (1916), która do wybuchu II wojny światowej znajdowała się w gimnazjalnym Muzeum Wojennym.

W 1916 r. przybył do Brzeska malarz Stefan Pikor, absolwent Akademii w Krakowie i Monachium. Początkowo uczył w Gimnazjum w Brodach, a następnie w latach 1916-1919 w Gimnazjum Prywatnym im. J. Goetza w Brzesku, gdzie prócz rysunku nauczał geometrii wykreślnej, a także czasowo matematyki i j. polskiego. Artysta

malował głównie pejzaże, sceny religijne i rodzajowe oraz portrety, w tym m.in. Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, i Ignacego Paderewskiego (do 1939 r. w Muzeum Wojennym w Brzesku). Pikor również projektował i wykonywał scenografie do sztuk wystawianych na scenie tutejszego gimnazjum, w tym do "Betlejem Polskiego" L. Rydla (1918) i "Kościuszki pod Racławicami" W. Anczyca (1919). Artysta był także autorem rysunków i akwarel do albumu ilustrującego wiersz "Volat puer", ofiarowanego w 1919 r. radcy szkolnemu Stanisławowi Rzepińskiemu. W 1919 r. Pikor wyjechał do Lwowa i do Brzeska nigdy już nie powrócił.

W Brzeskim Gimnazjum pracowała również Wanda Siedlecka, ucząca w latach 1919-1920 rysunku i j. francuskiego. W 1919 r. na wystawie malarstwa w Brzesku zaprezentowała kilkanaście obrazów, w tym pejzaże, martwe natury, kwiaty i portrety.

Niezwykłą postacią w życiu artystycznym miasta był Stefan Kołomołocki (zob. BIM 1994, nr 1, s.13). Pełnił on w latach 1920-1923 funkcję nauczyciela rysunku i robót ręcznych w Państwowym Gimnazjum w Brzesku. Ponadto udzielał się w harcerstwie i życiu społecznym miasta. Wśród prac artysty jakie powstały w czasie jego pobytu w naszym mieście wyróżnić należy dużą kompozycję "Rok 1920" (dawniej w Muzeum Wojennym) oraz cykl pejzaży z Brzeska i Okocimia.

Z chwilą przeniesienia się Kołomołockiego do Wielkopolski, naukę rysunku i robót ręcznych w Gimnazjum prowadziła Jadwiga Skalecka. Artystka była również czynna jako animatorka życia kulturalnego w Brzesku. Malowała głównie pejzaże Brzeska i pobliskiego Okocimia oraz Czchowa, Zakliczyn, a także martwe natury i portrety, najchętniej posługując się akwarelą i pastelą. Z zachowanych prac Skaleckiej należy wymienić m.in. obrazy będące własnością Urzędu Miasta - "Widok rynku w Brzesku z kościołem parafialnym i figurą św. Floriana" (1924) i "Brzeski zaułek".

Ulubioną, a zarazem uznaną postacią w środowisku kulturalnym miasta był Ignacy Patolski, ur. 23 stycznia 1887 r. w Krakowie, w rodzinie Jana i Heleny z Nazarów. Patolski pobierał nauki najpierw w Szkole Przemysłowej w Krakowie, następnie zaś w Seminarium Nauczycielskim w Tamowie, które ukończył w 1907 r. Kwalifikacje podnosił również na Uniwersytecie Wakacyjnym w Zakopanem (1920/21), na Wyższych Kursach Malarstwa, Rysunku i Robót Ręcznych w Krakowie (1923) oraz w Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Warszawie (1923/24). Nim związał się z Brzeskiem na stałe, uczył w szkołach powszechnych w Wietrzychowicach (1907-1909), Gręboszowie (1909-1910) i Oleśnicy k. Dąbrowy Tarnowskiej (1910-1924). W 1924 r. Patolski przeniósł się do Brzeska, gdzie do 1939 r. uczył rysunku i robót ręcznych w tutejszym Gimnazjum, ponadto sprawując opiekę nad pracownikami: intrologatorską i stolarską, Kasą Oszczędności i Pożyczek, Kołami: Ligi Obrony Po-

wietrznej Państwa oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej. Od 1930 r. Patolski był członkiem Rady Tymczasowej i Zarządu Powiatu, a od 1931 r. sekretarzem Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą Szkół Średnich. Ponadto od 1934 r. uczył również w Szkole Powszechnej Żerńskiej. Za całokształt pracy, został w 1938 r. odznaczony złotym medalem za długoletnią pracę pedagogiczną. W kwietniu 1941 r. artysta został aresztowany przez gestapo i umieszczony na ponad rok w więzieniu w Tamowie. Zginął w 1942 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Patolski malował głównie olejne i akwarelowe pejzaże. Dla sceny gimnazjalnej wykonywał afisze i scenografie m.in. do "Dożywocia" A. Fredry (1924), "Antygony" Sofoklesa (1925), "Betlejem Polskiego" L. Rydla (1926), "Baladyny" J. Słowackiego (1927), "Szopki studenckiej" K. Missony (1928), "Kościuszki pod Racławicami" W. Anczyca (1929), "Wyzwolenia" S. Wyspiańskiego (1930) i "Jasełek" (1932).

Przez pewien czas w latach międzywojennych działał na Słotwinie snycerz i rzeźbiarz Stanisław Rogóż. Rzeźby i snycerstwa uczył się zapewne u Walentego Lisieńskiego w Brzesku. Dla okolicznych kościołów wykonywał on ołtarze, ambony, chrzcielnice, stacje Drogi Krzyżowej i konfesjonale. Jego autorstwa są m.in. dwa neogotyckie ołtarze (1928-1929) w kościele w Jadownikach, neogotycki ołtarz główny (1930) w kościele w Jasieniu, neogotycki wystrój wnętrza, w tym ołtarz główny z rzeźbą św. Józefa, ołtarz boczny, stacje Drogi Krzyżowej, ambona i chrzcielnica (ok. 1930) w kościele w Maszkienicach, trzy neogotyckie ołtarze w kościele w Borzęcinie Górnym, neoromańska ambona (po 1930) w kościele w Zabawie oraz drewniana kapliczka szafkowa w Borzęcinie (1936).

W latach okupacji niemieckiej od 1941 do 1945 r. czynna była w Brzesku malarka Maria Wlazłowska-Epstein (1911-1971), absolwentka krakowskiej ASP. Po około 2-letnim pobycie we Lwowie powróciła do rodziców i zamieszkała na Słotwinie. W 1945 r., z chwilą uruchomienia brzeskiego Gimnazjum artystka na ponad pół roku podjęła w nim pracę nauczyciela rysunku, po czym przeniósła się do Szczurowej, a następnie do Gdyni, gdzie stała się jednym z filarów tworzącego się tam środowiska plastycznego Wybrzeża. (O.M. Wlazłowskiej-Epstein znajdzie czytelnik szczegółowe informacje w jednym z następnych nrów BIM-u.)

Powojenne, jak i późniejsze lata niezbyt sprzyjały działalności artystycznej w naszym mieście. Niemniej należy zanotować takie nazwiska plastyków, bądź plastyków amatorów jak: Stanisław Borowiec, Jan Walatek, Zbigniew Karski, Zbigniew "Bruno" Szulc, Janusz Pacewicz, Janusz Skórny, Ryszard Kołdras, Damian Styra, Artur Prończ, Andrzej Pałka, Jerzy Hudyma, Dorota Pasierb, których twórczość sprawia, że Brzesko nie pozostaje artystyczną pustynią.

Jerzy Wyczasany



# Zapomniany projekt plafonu Józefa Mehoffera dla pałacu Goetzów w Okocimiu

Z dość dużego zespołu artystów polskich i obcych jakich zatrudniał Jan II baron Goetz-Okocimski dla upiększenia swojej nowo wzniesionej rodowej siedziby w Okocimiu, na czoło wysuwa się sylwetka młodego wówczas artysty Józefa Mehoffera (1869-1946), przyjaciela Stanisława Wyspiańskiego i czołowego malarza polskiego modernizmu.

Mehoffer - malarz, grafik, autor wielu polichromii i witraży, odbył studia w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych w latach 1887-1889 u Władysława Łuszczkiewicza i Jana Matejki oraz w latach 1889-1900 w Akademii wiedeńskiej, a następnie w latach 1891-1896 w Paryżu

Académie Colarossi i École de Beaux-Arts u L. Bonnata. Od 1900 r. działał w Krakowie, najpierw jako docent, a później jako profesor ASP. Obok malarstwa sztalugowego, najważniejszą dziedziną jego twórczości był witraż i polichromia. Z prac pierwszego rodzaju wymienić należy: cykl 13 witraży do katedry we Fryburgu Szwajcarskim, witraże do kaplicy św. Krzyża i kaplicy Szafranców na Wawelu, do kaplicy cmentarnej Grauerów w Opawie, do kościoła w Jutrosinie, do katedr we Lwowie i Włocławku. Z projektów polichromii: dla skarbcza katedry na Wawelu, kościoła w Płocku, dla katedry ormiańskiej we Lwowie i do kościoła w Turku.

W 1898 r. do opromienionego sławą Mehoffera, który trzy lata wcześniej wygrał międzynarodowy konkurs na witraże do katedry we Fryburgu, zwrócił się baron Goetz, by ten zaprojektował i wykonał plafon (malowidło sufitowe) do jednego z salonów okocimskiego pałacu. Artysta wziął się do dzieła ochoczo, i w ciągu

niezbyt długiego czasu wykonał projekt plafonu, który zatytułował "Wróżki". Obecnie szkic ten wykonany farbą olejną na płótnie, o wymiarach 77,0 x 50,0 cm jest własnością Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Przedstawia on na owalnym, srebrzystej barwy tle przeciętym złocistą smugą promieni słonecznych, u dołu postać siedzącej kobiety w ciemnym stroju, opowiadającej dzieciom o wróżkach unoszących się w powie-

trzu. Wróżki ukazane zostały w lekkich sukniach, rozwianych podmuchami wiatru. Przy nich znajdują się barwne ubrane dzieci, rajski ptak, motyle z jasną zielenią koron drzew. Ta niezwykle śmiała, iluzjonistyczna kompozycja, zdradza wyraźne echa secesyjnej stylizacji. Dobór barw jasnych i świeżych, o niespotykanych w malarstwie XIX w. zestawieniach kolorów, wskazuje na dokonujący się przełom w twórczości Mehoffera.

Wykonany przez artystę projekt plafonu został niestety odrzucony przez zamawiającego go przemysłowca, który nie zrozumiał nowatorstwa pomysłu Mehoffera i jego nieprzeciętnych wartości kompozycyjnych i malarskich. Wielka to szkoda, bo Brzesko utraciło tym samym dzieło, które mogłoby się stać podręcznikowym przykładem secesji.

J.W.



## Czchów zaginiony

**W drugiej połowie miniego roku tarnowscy archeolodzy prowadzili badania w bezpośrednim sąsiedztwie baszty w Czchowie.**

W efekcie 2,5-miesięcznych prac, spod warstw ziemi odsłonięto fragmenty zarysu murów obwodowych oraz zabudowy wewnętrznej zamku, pełniącego od XIII w. funkcję warownej komory celnej na szlaku handlowym z Węgier.

Podczas badań archeolodzy wydobyli z ziemi ponad

### 10 tysięcy przedmiotów

- w większości fragmentów ceramiki oraz pokaźną ilość militariów, które są obecnie rozpakowywane i opracowywane w pracowni tarnowskiego muzeum.

Działania zainspirował Społeczny Komitet Renowacji Ruin Baszty w Czchowie, finansując je wspólnie z Gminą Czchów, Urzędem Wojewódzkim i Muzeum Okręgowym w Tarnowie.

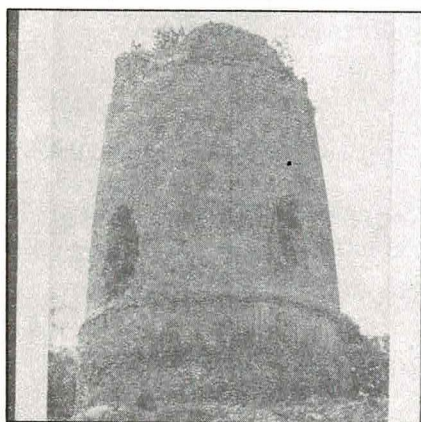
Prace kontynuowane będą w czasie dwóch najbliższych sezonów archeologicznych, a zakończy je całkowite

### odslonięcie zarysu murów

czchowskiego zamku i kompleksowe opracowanie uzyskanych materiałów.

Do tematu badań archeologicznych w Czchowie i działalności Komitetu Renowacji Ruin powrócimy w najbliższym numerze BIM.

M.C.



fol. R. Gryzła





Częstych powrotów do zielonej krainy

Iskierce życzy **Mag**

# WALEN

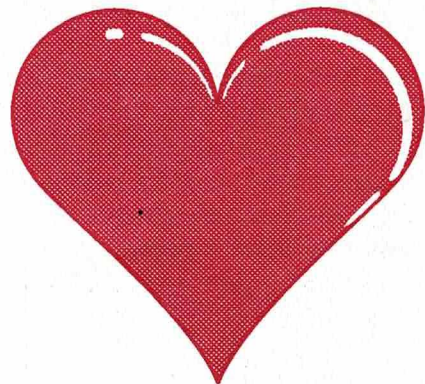
"Jak z nią rozmowa, gdy nic nie znacząca

Bywa podobną do jaskółek lotu,

Który ma cel swój, acz o wszystko trąca,

Przyjście letniego prowokując grzmotu,

Nim błyskawica uprzedziła tętno..."



Każdego dnia powrotów pierwszej miłości  
**Bercie i Tomkowi życzy Mariusz**

Hej, uroczy Wodniku, zadzwoń  
**Majka**

Najukochańszym rodzicom  
**Ewie i Janowi Puskarczykom**  
moc najserdeczniejszych życzeń  
z okazji 18-tej rocznicy ślubu  
składają córki:  
**Natalia, Joanna i Patrycja**

Zakochany kawoman prosi panią z biblioteki o  
uśmiech i dużą czarną, na długiej przerwie.

"Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić

Siebie zachwycić i wszystko w krąg.

Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć

Lecz nam się uda zachwycić go."

Dla **Dagi i Wacka**, miłości i tolerancji

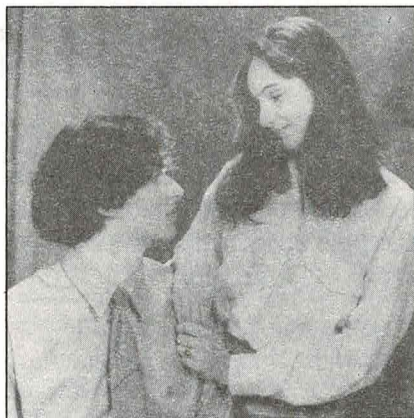
**Paweł**

Czekam na pocałunek, który zamieni mnie w królową

**Żabka**

By się tliła, paliła i nigdy nie wygasła

**Tatance życzy Potwór**



Kolegom z pracy dziękuję za życzliwość i dobre słowo

**Beata**

"Najlepsza miłość jest po tęsknocie, chociaż tęsknota szybko zapomnieć potrafi co znowu ją czeka".

*fot. J. Głuch*

"mój kochanek ma usta, które wschodzą półksiężycem nad każdą z moich nocy"

Jutro możesz odejść, pragnę aby nie było jutra

**Paweł**

Spraw, żeby marzenia stały się rzeczywistością, przyjdź!

**Tomasz**

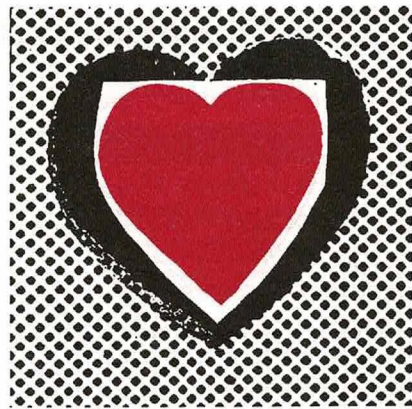
**Bogdanowi**, za przyjaźń i uśmiech  
dziękuje koleżanka



# TYNKI

# 94

"kochanie  
ja ci zatańczę  
pośród słów i pośród  
motyli  
ja pozbięram z osowia-  
łych drzew błyski"



"Martwe są dni-  
bez uścisku dłoni,  
bez spojrzenia na siebie,  
bez wieści o sobie".

Dla Agi i jej Potwora  
przyszłości usłanej różami

życzy **Kolega**

Drogim teściom i dziadkom  
dużo miłości, spokoju,  
ciepła i cierpliwości życzą

**Zofia i Bartosz**

Pani **Genowefie Synowiec**  
dużo miłości, życzliwości,  
więcej uśmiechu i pogody ducha  
zасыłają sąsiedzi z I-szego piętra

We dnie i w nocę kochać  
Cię będziemy

**Damian i Eliaz**

**Kaziowi Brzykowi i jego  
małżonce**

dużo szczęścia rodzinnego i  
sukcesów narciarskich  
życzą Starzy Kuple z kantor-  
ka



fol. J. Głuch

"Kto kocha - małe temu ogro-  
mnije  
I lada promyk zolbrzymia na-  
dzieje"

Pozdrowienia dla członków Koła  
Wędkarskiego  
przesyła **Wacek**





## ODPOWIEDZIALNOŚĆ I SATYSFAKCJA

- Pol-Am-Pack S.A. to największy polski producent puszek na żywność i produkty chemiczne. Jaka jest kondycja tego zakładu u progu 1994 roku?

- Kondycja nie jest najgorsza, chociaż na jego kondycji odbija się stan całej gospodarki. To co się dzieje w Pol-Am-Pack-u jest nie tylko funkcją zarządzania Pol-Am-Pack-iem, jego pracownikami, ale przede wszystkim tego, co wynika z sytuacji na rynku naszych odbiorców. Rok 93. był generalnie rokiem trudnym dla przemysłu spożywczego, owocowo-warzywnego, mięsnego.

Stąd też był on trudny dla nas, głównie w zakresie sprzedaży. Niemniej, sprzedaliśmy za prawie 700 mld zł, osiągnęliśmy przyzwoity zysk sięgający 7%. Te pieniądze wystarczają w zupełności na prowadzenie firmy bez sięgania po kredyty bankowe, czyli samofinansujemy się, jak również kreujemy zysk, przewidujemy również wypłacenie w miarę przyzwoitej dywidendy dla naszych akcjonariuszy.

- 1 stycznia 1990 r. doszło do powstania spółki Pol-Am-Pack, jako spółki joint venture Opakometu i Can Corporation of America. Jak z perspektywy kilku lat ocenia Pan

ten fakt?

- Osobiście uważam, że była to jedyna droga, doprowadziła ona do sytuacji, w której zrealizowaliśmy zamierzenia związane z modernizacją zakładu, z umocnieniem jego pozycji na rynku, z tworzeniem realnej możliwości walki konkurencyjnej o rynek, nawet z dużymi zachodnimi korporacjami ponadnarodowymi. Dzięki temu mogliśmy zrealizować program socjalny budownictwa mieszkaniowego, wymianę parku maszynowego, stworzyć warunki do takich inwestycji, które spowodowały, że firma nie jest uciążliwa dla środowiska. Jest to bardzo dużo w stosunku do stanu sprzed kilku lat. Poza tym większość załogi bez tamtej decyzji na dzisiaj byłaby bez pracy.

- Był Pan jednym z pierwszych dyrektorów przedsiębiorstwa państwowego, który zdecydował się podjąć ryzyko współpracy z kapitałem amerykańskim. Na ile ta decyzja zmieniła pańskie życie zawodowe i osobiste?

- Była to decyzja, w zakresie której moja wobraźnia nie sięgała rzeczywistości, jaka później nastąpiła. Otóż jest zasadnicza różnica między skalą odpowiedzialności dyrektora przed-

siębiorstwa państwowego, a skalą odpowiedzialności szefa firmy prywatnej, w dodatku z udziałem kapitału zagranicznego. W moim życiu musiałem się dostosować do wymagań stawianych przed szefami takich przedsiębiorstw. Wymagało to i uzupełnienia wiedzy z całego szeregu dziedzin i poświęcenia więcej czasu. Praktycznie rzecz biorąc daje to satysfakcję, że z dobrym skutkiem potrafię od kilku lat zarządzać firmą prywatną. Mam w miarę pozytywną ocenę w oczach wspólników. Z drugiej strony odbyło się to, przede wszystkim, kosztem życia osobistego i rodzinnego, które praktycznie "zeszło" do szczytowych rozmiarów.



- Niemal od początku powstania spółki w prasie pojawiały się różne opinie na jej temat. Jeden z polityków zarzucał wręcz z trybuny sejmowej wyprzedaż majątku narodowego. Jak w świetle faktów ocenia Pan te wydarzenia?

- Ci, którzy mówili o wyprzedaży majątku, o nieprawidłowościach w zakresie tworzenia spółki nie mieli racji. Cała plejada kilkudziesięciu w sumie kontroli, ekspertów potwierdziła stanowisko, które od początku prezentowały władze spółki. Zarówno utworzenie spółki było całkowicie prawidłowe z punktu widzenia prawa, jak również jej funkcjonowanie było i jest korzystne dla gospodarki narodowej. Trzeba sobie powiedzieć w ten sposób, że spółka przynosi dość spory zysk, i mimo że było by z czego wyciągać pieniądze, to funkcjonuje ona w oparciu o zasadę, że przez 7 lat od chwili powstania zysk firmy jest reinwestowany. W związku z powyższym wspólnik zachodni, kapitał zagraniczny, nie wytransferował z Polski ani złotówki zysku. Całość wypracowanych środków, służy dalszemu rozwojowi firmy, a pośrednio i gospodarki polskiej. Tworzymy dzięki temu nowe miejsca pracy, rozwijamy pozycję polskich przedsiębiorstw tak w układzie gospodarki pol-

skiej jak i gospodarki europejskiej. Świadczą o tym także liczby. Wspólnik amerykański zainwestował do tej pory w sam Pol-Am-Pack ponad 6,5 mln dolarów. Natomiast w układzie wszystkich przedsięwzięć gospodarczych w Polsce nakłady obecnie zrealizowane, realizowane lub te, które będą w najbliższym czasie realizowane sięgają kwoty 40 mln dolarów i praktycznie rzecz biorąc przedsięwzięcie to należy w sumie do jednych z największych nakładów zachodniego kapitału w Polsce.

- W folderze firmowym Waszego zakładu napisano, że jesteście najnowocześniejszym polskim zakładem produkującym puszki i opakowania blaszane. Czy mógłby Pan to uzasadnić?

- Jest to prawda. W zakresie produkcji opakowań zgrzewanych trzyczęściowych dla przemysłu spożywczego i przemysłu chemicznego, jesteśmy rzeczywiście najlepiej wyposażonym technicznie zakładem, najnowocześniejszym, o najwyższym standardzie produkcji. Na przestrzeni ostatnich 4 lat została w całości zmieniona technologia produkcji, wyeliminowana została produkcja puszek lutowanej, zastąpiono ją technologią produkcji puszek zgrzewanej, nieuciążliwej tak dla tego, kto produkuje to opakowanie, jak również dla konsumujących żywność z tego opakowa-

nia. Jest to rzeczywiście produkcja o standardzie światowym i nie musimy się jej wstydzić. Nasze puszki spełniają wymagania stawiane zarówno przez Amerykańską Agencję FDA, jak również wymagania standardu Unii Europejskiej.

- Kim są Wasi odbiorcy?

- Są to prawie wszyscy przetwarzający żywność w grupie przetwórstwa owocowo-warzywnego, rybnego, mięsnego i drobiowego, producenci napoi oraz wszyscy wielcy producenci chemikaliów.

- Do niedawna "Blaszanka" była jednym z najbardziej uciążliwych dla środowiska zakładów. Na ile sytuacja ta uległa zmianie w Pol-Am-Pack?

- Jednym z celów naszej firmy było wyeliminowanie uciążliwości Pol-Am-Pack-u dla środowiska. Została zmieniona technologia lutowania puszek oraz nakładania uszczelki w kapslach do butelek. W miejsce technologii nakładania uszczelki na mokro, zastosowano roztlaczanie granulatu. Wyeliminowało to wyrzucanie do atmosfery oparów rozpuszczalników. Została przeprowadzona modernizacja lakierni, zainstalowano katalityczne



dopalacze spalin i dopalanie spalin w lakierni jest gwarantowane w 98%. Spełniamy wszelkie wymagania ustalone przez służby ochrony środowiska. Została zlikwidowana kotłownia zakładowa. Można powiedzieć, że w tym zakresie firma przestała być uciążliwa dla środowiska w jakim funkcjonuje. Pozostaje jeden problem, który nie jest na dzisiaj jeszcze do końca rozwiązany, ale jest w trakcie rozwiązywania. Jest to wyeliminowanie wózków akumulatorowych, zastąpienie ich wózkami gazowymi. Pierwsze wózki gazowe już funkcjonują w zakładzie. Zamierzamy na przestrzeni 2 lat wyeliminować z użycia wózki akumulatorowe i w tym momencie, praktycznie rzecz biorąc, zakład nie będzie miał żadnych konfliktów z "normami" funkcjonowania w środowisku.

**- Nowoczesny zakład, to zakład dbający także o swoich pracowników. Jeśli nie jest to tajemnicą - ile zarabiają i czy widmo zwolnień nie krąży nad nimi?**

- Pracownicy zarabiają dobrze. Staramy się, ażeby opłacać pracę w miarę naszych możliwości ekonomicznych. Przeciętna płaca w firmie na dzisiaj waha się w granicach 6,5 mln zł. Jest prawdą, że w niej występuje znaczna nadwyżka zatrudnienia w stosunku do potrzeb wynikających z planu produkcyjnego. Od początku funkcjonowania nie przyjęliśmy zasady redukcji zatrudnienia do potrzeb, a raczej próbujemy tak rozwinąć produkcję, żeby stworzyć dla ludzi nowe miejsca pracy - a więc zagospodarować występującą nadwyżkę zatrudnienia. Jest to jednak problem trudny, ponieważ wymaga olbrzymich nakładów inwestycyjnych. Żeby stworzyć następne sto kilkadziesiąt miejsc pracy, musieliśmy zainwestować ponad 25 mln dolarów, a więc koszty kapitałowe są olbrzymie. Niemniej jednak trwamy w determinacji w takim zwiększaniu i asortymentu i obszaru sprzedaży, żeby dać zatrudnienie tym ludziom, którzy są naszymi pracownikami. Zmianę zatrudnienia poprzez zwalnianie ludzi, traktujemy jako ostateczność. Uważamy, że uda nam się wyjść bez sięgania po taką ostateczność, jak zwolnienia grupowe.

**- Sprawy socjalne pracowników Pol-Am-Pack S.A. to przeszłość czy teraźniejszość?**

- Sprawy socjalne pracowników są teraźniejszością. Trzeba przypomnieć, że firma Pol-Am-Pack wybudowała w ostatnich latach ponad 130 mieszkań, a dokładnie 134 mieszkania, trzy budynki mieszkalne. Mamy już przygotowane miejsce do budowy następnego budynku mieszkalnego. Firma skredytowała budowę tych mieszkań, tzn. pracownicy otrzymali mieszkania, jako mieszkania własnościowe i spłacają wartość tych mieszkań na bardzo korzystnych warunkach. Oprocentowanie nie przekracza połowy oprocentowania kredytu refinansowego. Zaangażowaliśmy w to blisko 20 mld zł. Ponadto, na potrzeby pracowników, którzy nie nabyli prawa własności do mieszkania w blokach oddanych przez zakład, a rozwiązują swoje problemy mieszkaniowe we własnym zakresie, utworzyliśmy niezależnie od tego własny fundusz mieszkaniowy, z którego korzystają nasi pozostali pracownicy. To kolejne ponad 13 mld zł. pozostawione do dyspozycji pracowników.

**- Jak układa się współpraca między Pol-Am-**

**Pack S.A. a władzami miasta Brzeska?**

- To pytanie jest bardziej do władz miasta Brzeska, niż do mnie. Z naszego punktu widzenia nie występują takie obszary, o których można powiedzieć, że współpraca między spółką, a władzami Brzeska układa się źle. Wydaje nam się, że wszędzie tam, gdzie cokolwiek władze miasta oczekują od nas, staramy się dostrzec i wychodzić temu naprzeciw. Z drugiej strony nie ma takich spraw, których z kolei firma oczekiwałaby od władz, a władze Brzeska nie chciały, nie mogły tego zrealizować lub przeszły nad sprawą obojętnie. Można więc podsumować, że z naszego punktu widzenia ta współpraca układa się poprawnie. Chcemy partycypować w rozwiązywaniu problemów Brzeska, stąd nasz udział w Fundacji na rzecz rozwoju miasta i gminy Brzesko. Chcę zadeklarować, że również w przyszłości będziemy aktywni, czując się niejako współodpowiedzialni za kształtowanie infrastruktury miejsca zamieszkania naszej załogi.

**- Panie Prezesie, czy dostrzega pan jakieś różnice w funkcjonowaniu "Błasanki" do 90. roku, a obecnie?**

- Różnica jest, powiedziałbym, zasadnicza. Po pierwsze fabryka do 89 r. była w praktyce własnością banków, jako że w ponad 70% była kredytowana kredytem bankowym. Dzięki gwarancjom kapitału zagranicznego udało się dokonać takiej restrukturyzacji finansowej funkcjonowania przedsiębiorstwa, że od 1.01.90 r. praktycznie jest w całości finansowana środkami własnymi i praktycznie nie ma potrzeby sięgania po kredyty bankowe. Wyniki firmy w zasadniczej części są wynikiem takiego sposobu finansowania i odciążenia się od drogi kredytów bankowych. Po drugie fabryka do 89 r. to fabryka o przestarzałej technologii produkcji, która praktycznie rzecz biorąc, gdyby dzisiaj była stosowana, to nikt by puszek nie chciał kupować, a niedługo nikt by ich nie mógł kupować, jako że ich stosowanie na terytorium Unii Europejskiej jest zabronione. W związku z powyższym nasza pozycja na rynku, możliwość w ogóle jakiegokolwiek sprzedaży i konkurencji z firmami zachodnimi zaczęła wynikać stąd, że potrafimy zaoferować nowoczesne opakowania o odpowiednim standardzie i odpowiedniej jakości. A więc to jest obraz dwóch różnych firm. I wreszcie trzecia sprawa. Chociaż nie można powiedzieć, że obecnie firma już to osiągnęła - to zasadniczo zmienia się produktywność majątku. Jeśli zakończymy inwestycję związaną z uruchomieniem puszek napojowej, to produktywność majątku trwałego, tych samych budynków, które stoją tutaj od lat 80-tych będzie dwukrotnie wyższa niż produktywność tego samego majątku trwałego do roku 1989. Zaczniemy powoli zbliżać się do wskaźników efektywnościowych, jakie osiągane są na Zachodzie.

**- Większość kosztów w tego typu firmach zwykle pociąga zła organizacja pracy. Panie Prezesie, czy uważa pan, że Pol-Am-Pack jest wyjątkiem w tym województwie?**

- Podobno nie ma trudnych pytań, są tylko trudne odpowiedzi, ale to pytanie można zakwalifikować do kategorii trudnych.

I tak i nie. Z całym przekonaniem muszę

przysiąc, że Pol-Am-Pack ma w sobie cały bagaż również przeszłości, który nie da się zmienić z dnia na dzień. Są opracowane, przygotowane i wdrażane pewne elementy zmiany systemu pracy i zarządzania, które pozwolą w pewnym okresie czasu doprowadzić Pol-Am-Pack do jego lepszej organizacji, wyższej efektywności. Przede wszystkim chodzi o sięgnięcie do komputerowego systemu nie tylko zarządzania firmą, ale również planowania i rozliczania produkcji, odnoszenia kosztów na zlecenia produkcyjne i rozliczania kosztów każdego zlecenia produkcyjnego tak, ażeby koszty wydzielone, czy koszty zakładowe nie były workiem, do którego można wszystko wrzucić. Do końca 94 r. planujemy włączyć spółkę w system zarządzania przeniesiony od naszego wspólnika z USA czyli system zarządzania, rozliczeń, planowania produkcji i rozliczania kosztów, odpowiadający standardom amerykańskim.

**- Kiedy nastąpi otwarcie nowej spółki działającej w ramach Pol-Am-Pack, spółki Canpack S.A.?**

- Spółka Canpack S.A. jest spółką powołaną do zrealizowania dużego przedsięwzięcia inwestycyjnego - uruchomienia puszek napojowej. Spółka jako samodzielny podmiot prawny istnieje i funkcjonuje od czerwca 92 r. W tym okresie opracowana została cała dokumentacja organizacyjna, technologiczna, ekonomiczna nowego przedsięwzięcia, zostały zakupione wszystkie maszyny, jest szkolona grupa ludzi na Zachodzie, która ma to przedsięwzięcie realizować. Są prowadzone prace mające na celu zabezpieczenie dostaw surowców do Polski, jako że surowce te są również przedmiotem dość silnej reglamentacji ze strony kilku nielicznych przedsiębiorstw i korporacji międzynarodowych. Uruchomienie produkcji nastąpi w I kwartale tego roku. W tej chwili urządzenia pierwszej linii są montowane i pierwsza produkcja według optymistycznej wersji powinna nastąpić jeszcze przed końcem tego kwartału.

**- Panie Prezesie, co poradziłby Pan polskim przedsiębiorstwom w nowym 1994 roku?**

- Uważam, że trzeba myśleć o kosztach i jakości produkcji. Zarówno podpisana umowa o stowarzyszeniu z Unią Europejską, jak i podpisane porozumienie GAT, stawia olbrzymie wymagania przed Polską, przed wszystkimi polskimi przedsiębiorstwami. Praktyczne, w niedalekiej przyszłości, otwarcie granic spowoduje otwartą konfrontację efektywności gospodarowania każdego przedsiębiorstwa, z jego doświadczonym i mocniejszym z zasady konkurentem na Zachodzie. A więc przede wszystkim doradzałbym to, co i sami robimy. Bardzo zdecydowane, ostre spojrzenie na koszty, na obniżenie tych kosztów. Bardzo silne, zdecydowane spojrzenie na jakość produkcji z takim odniesieniem, żeby jeszcze przed wejściem w życie umowy o stowarzyszeniu produkt mojej firmy uzyskał certyfikację Unii Europejskiej i mógł być swobodnie sprzedawany. Jeżeli potrafimy mieć jakościowo dobre wyroby, a po niższych cenach, to przyszłość będzie świetlana.

**- Dziękuję za rozmowę.**

rozmawiał Jan Gwizdała



# Analiza notowań akcji Okocimskich Zakładów Piwowarskich S.A.

W ciągu 23 miesięcy akcje "Okocimia" w obrocie giełdowym zrobiły błyskotliwą karierę. Papiery warte na początku 92 r. 90 tys. zł za udział, osiągnęły w grudniu 93 r. cenę 1 mln 395 tys. zł. Na pytanie o sens inwestowania w akcje spółki odpowiedzi udzieliły liczby.

W grudniu 1991 r. Zakłady Piwowskie w Okocimiu S.A. wypuściły na rynek papierów wartościowych 2 mln 800 tys. akcji o wartości nominalnej 40 tys. zł. W ofercie publicznej sprzedano niemal 2 mln z nich, w cenie 90 tys. zł. Minimalna ilość akcji, którą można było zakupić wynosiła 10 sztuk - maksymalna 3 tys.

13 stycznia 92 r. Warszawska Giełda Papierów Wartościowych rozpoczęła obrót akcjami "Okocimia". Już po miesiącu notowania browaru osiągały pułap 118 tys. zł i od tego momentu systematycznie obniżają się. Ten krótkotrwały wzrost tłumaczony jest zwiększonym zainteresowaniem nabywców akcji wchodzącego na giełdę browaru. W maju notowania spółki uzyskują wartość zbliżoną do cen styczniowych. W czerwcu zaś osiągają najniższy kurs w giełdowej historii "Okocimia" - 58,5 tys. zł. Brzeska spółka nie jest w tym czasie wyjątkiem - na giełdzie utrzymuje się bessa, akcje większości notowanych firm również zniżają się do minimalnych wartości. Maklerzy przewidują polepszenie koniunktury. Podczas lipcowej hossy kurs "Okocimia" wzrasta do 92,5 tys. zł. Od tego momentu notowania spółki utrzymują się powyżej pułapu 85 tys. zł.

Na początku września akcje browaru osiągają cenę 100 tys. i przez sześć kolejnych miesięcy - do końca lutego 93 utrzymują się powyżej tej wartości, w przedziale 100-113 tys. zł (wyjątkiem są dwie sesje 127 i 128 z listopada 92).

Pierwszego marca 93 r. akcje osiągały górną granicę 113 tys. zł by przez sześć sesji notować rekordowe ceny. Trwa giełdowa hossa. "Wedel", "Okocim" i "Żywiec" stają się bohaterami giełdy. Papiery tych spółek cieszą się dobrą opinią i znacznym zainteresowaniem graczy. Wysokie notowania brzeskiego browaru tłumaczy się walką udziałowców przed Walnym Zgromadzeniem Akcjonariuszy. Kiedy 11 i 15 marca "Okocim" uzyskuje kurs 165

tys. zł wydaje się, że spektakularny marsz w górę osiągnął kres. Jednakże po krótkotrwałym załamaniu kursu "Okocim" wkrótce przekracza próg 200 tys. zł za akcję! A już 26 kwietnia papiery browaru warte są 327 tysięcy.

6 maja cena akcji kształtuje się na poziomie 321 tys. Udziały "Żywca" zawsze notowane o wiele niżej - w tym dniu, tuż po otrzymaniu prestiżowego znaku promocyjnego "Teraz Polska", warte są jedynie 253 tys. zł. Od początku roku kurs akcji "Okocimia" wzrósł niemal trzykrotnie.

Notowania idą w górę - zbliża się



lato, popyt na piwo rośnie. Wyniki finansowe spółki z miesiąca na miesiąc są coraz lepsze. Wzrasta wartość sprzedaży i zysk netto browaru. Mimo niezbyt upalnego lata piwny interes kręci się coraz lepiej. Kurs systematycznie, choć z okresowymi spadkami, idzie w górę i nic nie jest w stanie powstrzymać cenowej wspinaczki. Nawet w czasie kryzysu rządu Hanny Suchockiej akcje 12 spółek idą w górę, wraz z nimi "Okocim" notowany 12 maja na poziomie 394 tys.

Ponad miesiąc potrzebuje browar aby, po przejściu przez załamanie rynku giełdy, osiągnąć 28 czerwca wartość 400 tys. W połowie lipca cena 1 akcji przekracza półmilionowy próg - papiery spółki kosztują już 525 tys.

25 sierpnia walory "Okocimia" osiągają wartość 635 tys., a "Żywca" 885 tys. Maklerzy przewidują dalszy postęp kursu tych spółek. Nie mylą się. Ale na skok ceny akcji o kolejne 100 tys. - do 745 tys. trzeba było czekać przez 21 sesji - do 12 października.

W międzyczasie zarząd spółki pod-

pisuje list intencyjny w sprawie wykupienia, za 90 mld zł, części majątku przedsiębiorstwa "Legpol" - linii do puszkowania piwa oraz napełniania butelek typu "PET".

Wyniki wrześniowych wyborów do sejmiku i senatu oraz zmiana sytuacji politycznej - objęcie władzy przez lewicę nie wpłynęły ujemnie na notowania papierów wartościowych w sposób znaczący. Jeszcze raz potwierdziła się opinia, że warszawska giełda jest odporna na wydarzenia polityczne w kraju. W porównaniu z giełdami światowymi polski rynek papierów wartościowych jest przypadkiem kuriozalnym. W USA, przed kilku laty, krótkotrwałe zachwianie rynku giełdowego spowodowało mglistą pogłoską o planowanym zamachu na prezydenta G. Busha.

Przez najbliższe dwa miesiące kurs akcji "Okocimia" waha się powyżej 700 tys. Dopiero 13 grudnia doniesienia o zbliżającym się Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki, na którym rozpatrywany będzie projekt podniesienia 112-miliardowego kapitału akcyjnego o kwotę

8-16 mld,

powodują wzrost zainteresowania papierami browaru. Nie bez znaczenia była także informacja o tym, że do zakupu 200-400 tys. nowych akcji będą mieć pierwszeństwo dotychczasowi udziałowcy. Reakcją na te doniesienia był skok kursu do 835 tys. Już 16 grudnia, na 2 dni przed walnym zgromadzeniem papiery "Okocimia" kosztowały 975 tys. Przyjęcie przez akcjonariuszy projektu uchwały dotyczącej podwyżki kapitału akcyjnego doprowadziło do podbicia notowań na kolejnych sesjach giełdowych. 20 grudnia akcje osiągnęły wartość 1 mln 70 tys., a 23 grudnia 1 mln 290 tys. Tuż po świętach kurs "Okocimia" wzrósł do 1 mln 395 tys. W tym samym dniu "Żywiec" wart był niemal 2 razy tyle - 2 mln 100 tys.

Ostatnim doniesieniem w 1993 r. z parkietu giełdy mieszczącej się w gmachu byłego KC PZPR była informacja, że kurs akcji "Okocimia" obniżył się do wartości 1 mln 260 tys.

Mariusz Czoba



## Degustatorzy oceniają produkty brzeskiego browaru

Wiele czynników decydujących o smaku piwa jest ujętych w analityce. Przeprowadzając testy laboratoryjne można się spodziewać, że napój będzie

bardziej, bądź mniej smaczny. Jednak ostatecznej weryfikacji dokonują ludzkie zmysły: wzrok, smak i węch. Posługując się nimi 12 pracowników brzeskiego browaru degustuje produkty.

Aby zostać kiperem trzeba urodzić się z uwarunkowaniami biologicznymi, nie zniszczyć sobie kubków smakowych poprzez nadużywanie używek czy produktów kwaśnych, bądź przesolonych. Następnie trzeba ćwiczyć w danym asortymencie, być zatrudnionym w pionie technologicznym browaru i przejść cykliczne testy smakowe.

### Ocena

Po nalaniu napoju do szklanki oceniana jest wielkość i puszystość piany, za którą może ono zdobyć do 10 punktów. Piana winna być idealnie biała, a po opadnięciu, czyli po około 5 minutach, jej część powinna pozostać na ściankach szklanki. Patrząc pod światło na palec, ocenia się klarowność trunku.

# TESTY SMAKOWE

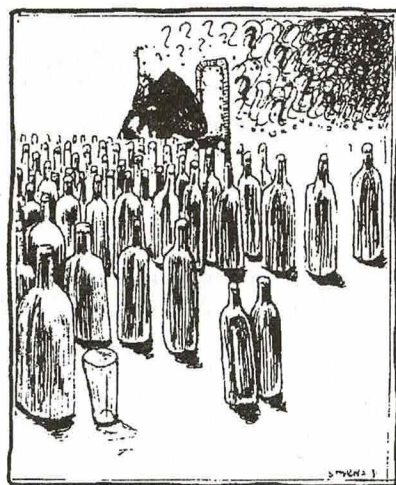
Najwyższa może dać 10 punktów. Piwo powinno być też trwale nasyczone dwutlenkiem węgla, co ma zapewnić perlistość. Jej maksymalna ocena gwarantuje również 10 punktów. Następnie sprawdza się zapach, w którym powinno być jak najwięcej cech przypominających woń szyszki chmielnej. Brak zapachu drożdży czy białka, czysty chmielny lub chmielowo-miodowy aromat zapewnia ocenianemu napitkowi do 20 punktów. Tyle samo może on uzyskać za smak. Aż 25 punktów można przyznać za tzw.

### goryczkę.

Goryczka winna być ostra stosownie do gatunku piwa, ale musi być przemijająca. Piwo powinno wprawdzie przyjemnie uderzyć w kubki smakowe, a nastę-

pnie goryczka ma stopniowo zniknąć, aby zmusić klienta do sięgnięcia po kolejny łyk. Piwo maksymalnie może uzyskać 100 punktów, natomiast za dobre uważane są już te, które uzyskały powyżej 80.

Przed i pomiędzy degustacjami kiperzy jedzą ser likwidując poprzedni



## REKLAMA W BIM \* REKLAMA W BIM

### ZAKŁAD USŁUG

### WYSOKOŚCIOWYCH

Brzesko

tel. 306-72

oferuje:

- ☐ Malowanie i konserwację dachów kominów rynien, balkonów konstrukcji wysokościowych
- ☐ Montaż anten, reklam tablic informacyjnych instalacji odgromowych oraz innych urządzeń
- ☐ Uzupelnianie ubytków elewacji budynków
- ☐ Czyszczenie i konserwację studni
- ☐ Drobne zlecenia związane z poprawą estetyki i bezpieczeństwa budowli

Prace wykonujemy przy użyciu nowoczesnego sprzętu jazdowego. Gwarancje. Możliwość negocjowania cen.

Alpin  
Serwis



Przedsiębiorstwo Budowlane s.c.  
32-854 Porąbka Uszewska 274

☎ (0-192) 567-83

Biuro: Wojnicz, Rynek 27

tel. domowy: Brzesko

(0-192) 308-34, po 18.00

oferuje:

- wykonawstwo:
  - ✓ budynków użyteczności publicznej
  - ✓ domów jedno- i wielorodzinnych, także "pod klucz"
  - ✓ remonty, roboty wykończeniowe, elewacje
  - ✓ drogi, place, chodniki
- nadzory budowlane
- kompleksową obsługę inwestycji
- kosztorysowanie

smak.

Główny technolog Andrzej Capik, będący także degustatorem najwyższej oceny obecnie piwa eksportowe i "Lekkie Okocim". Na pytanie o ilość piwa wypijanego dziennie odpowiada - "Dziennie testuję piwo z 15 do 20 butelek, co daje sporo ponad litr. Gdziekolwiek jestem, w kraju czy za granicą staram się próbować piwa i oczywiście porównuję je z okocimskim. Myślę, że próbowałem już ponad stu gatunków" - dodaje.

M.K.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam fiata 126 p rocznik 1991. Cena do uzgodnienia. Adres: Jadowniki 2.

Sprzedam mieszkanie w Brzesku M-4, parter - nowe. Wiadomość: Dobczyce tel. 644

Drewniany dom do rozbiórki sprzedam. Mieszkanie wdzierżawię. Wiadomość Brzesko tel. 305-97 w godz. 18.00-19.00



## Jak pozbyć się zbędnego owłosienia?

Nie wygląda ono atrakcyjnie gdy odsłaniamy np. swoje nogi. Jednak dzięki odpowiednim produktom możemy szybko i łatwo usunąć zbędne owłosienie na ciele i twarzy. Do wyboru są trzy metody depilacji:

### 1. Golenie.

Włoski zostają ścięte równo z powierzchnią skóry (np. damską golarką). Metoda ta nadaje się do stosowania na całym ciele, jednak już po 2 dniach włoski odrastają.

### 2. Depilacja chemiczna.

Włosy zostają usunięte za pomocą

pianki, mleczka lub kremu, które wnika-  
ją w skórę i rozpuszczają włos. Włosy  
odrastają po tygodniu, dwóch, ale są de-  
likatniejsze i bardziej kruche.

### 3. Usuwanie za pomocą depilatora elektrycznego.

Włoski zostają usunięte wraz z cebulkami i odrastają po około 3-4 tygodniach.



fol. M. Czoba

## UŚMIECHNIJ SIĘ

- Nie masz nade mną litości - mówi  
żona do męża wracającego nad ranem  
do domu- całą noc nie zmrużyłam oka!  
- A ty myślisz, że ja spałam?!

## NIEDYSKRECJE O KOBIETACH

"Piękna kobieta to ta, którą ja spo-  
strzegłem, pełna wdzięku ta, która mnie  
sposstrzegła".

John Erskine

## Złagodzić stres w zgodzie z naturą

Kłopoty mnożą się z dnia na dzień. To powoduje ogromne stresy, zdenerwowania. Oczywiście możemy sobie pomóc stosując różne leki. Pomyślmy jednak o takich preparatach, które pomogą nam w zwalczaniu zdenerwowania, stresów, a jednocześnie pozwolą nam na pozostanie w "zgodzie z naturą". Wyciąg z melisy (Intractum Melissa) jest środkiem uspokajającym, działa rozkurczowo na mięśnie gładkie przewodu pokarmowego, działa też przeciwbakteryjnie, oraz częściowo przeciwzapalnie, ma więc bardzo szerokie zastosowanie. Zaleca się używanie go w stanach pobudzenia nerwowego, także w uczuciach niepokoju i wyczerpania nadmierną pracą, zwłaszcza umysłową, jak również przeciw bezsenności.

Warto wiedzieć, że tego typu leki są bardzo skuteczne. Leczą może wolniej niż preparaty chemiczne, ale są za to absolutnie nieszkodliwe.

(Na podstawie "Poradnika domowego" nr 6/93)

## Gorące kanapki

1. Bułki masłane przepołowić, posmarować masłem, włożyć grubszy plaster pomidora na każdą połówkę pieczywa, przyprawić solą, tymiankiem lub bazylią, posypać startym żółtym serem, pokropić olejem lub stopionym masłem. Opiekać do stopienia się sera w rozgrzanym piekarniku

ok. 3-5 minut.

2. Grube kromki żytniego lub razowego chleba posmarować masłem, suto i równomiernie posypać startym żółtym serem, na każdą kanapkę położyć cienkie plasterki dużej cebuli. Opiekać w nagrzanym piekarniku do stopienia się sera.

3. Przepołowić śniadaniowe bułki, posmarować keczupem, posypać tymiankiem i posiekaną cebulą, położyć grubsze plastry kielbasy szynkowej na każdą połówkę, posypać drobno posiekaną, świeżą papryką i startym, żółtym serem. Opiekać w piekarniku.

Gorące kanapki można podawać nie tylko na kolację, ale na wieczorki młodzieżowe, niespodziewane odwiedziny i przyjęcia brydżowe.

## Prezenty i upominki

Francuskie powiedzenie mówi, że "drobne upominki podtrzymują przyjaźń" - i chyba coś w tym jest, gdyż każdy z nas lubi obdarowywać swych przyjaciół, jak również otrzymywać drobne upominki. Sztuka dobierania właściwych prezentów nie jest bynajmniej łatwa.

Z prezentów spożywczych zawsze sprawi radość dobra herbata, paczka kawy czy butelka dobrego trunku. W kontaktach bliższych można ofiarować słoik domowych marynat z grzybów czy konfitur. Raczej nie powinno się pani, której gustów dobrze nie znamy, kupo-

wać kosmetyków. Jeżeli książka to albo głośny bestseller, albo ściśle wiążąca się z zamiłowaniem i zainteresowaniami obdarowywanego. Drobiazgi w rodzaju flakoników, talerzyków, itp. bardziej nadają się dla ludzi będących w trakcie urządzania mieszkania. Nie wypada

dawać rzeczy używanych,

chyba, że jest to biżuteria czy antyczny bibelot. Nawet w naszych czasach wiele osób żartobliwie wierzy, że chustki do nosa powodują kłótnie z ofiarodawcą, lepiej więc z podobnych upominków zrezygnować.

oprac. Z. S.



# OFERTA

**Spółka Telefony Brzeskie S.A. w Brzesku oferuje do sprzedaży 100 tys. akcji imiennych serii B o wartości nominalnej 50 tys. zł każda po cenie 100 tys. zł na warunkach określonych poniżej:**

## Rodział I. Dane o spółce

1. Spółka Telefony Brzeskie S.A., mająca siedzibę w Brzesku, utworzona została przez 12 założycieli w tym 5 gmin, OZP Okocim, Fundację "Telefony Brzeskie" aktem notarialnym z daty Brzesko, 5 czerwca 1991 r. rep.A.Nr.3845/1991r. Kapitał założycielski wynosił 1 mld zł i podzielony został na 20 tys. akcji po 50 tys. zł, z czego gmina Brzesko objęła i opłaciła 55% akcji. Jest obecnie inwestorem strategicznym. Celem Spółki jest zaspokojenie potrzeb w zakresie usług telekomunikacyjnych w RT Brzesko.

2. Spółka Telefony Brzeskie S.A. została wpisana do rejestru handlowego na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Tamowie z dnia 12 listopada 1991 r. Sygn.akt.H/349/B. i posiada osobowość prawną.

3. Minister Łączności w dniu 17 kwietnia 1992 r. wydał Telefonom Brzeskim S.A. Zezwolenie Nr.016/92 na działalność w dziedzinie telekomunikacji, a decyzją z dnia 20 lipca 1993 r. znak DTR/ZZ-4501/899/93 sprolongował niektóre terminy realizacyjne, które upływały w 1993 r.

4. Spółka nie posiada przedsiębiorstwa do realizacji zadań statutowych jako operator sieci telekomunikacyjnej i obecnie przystępuje do budowy przedsiębiorstwa firmy. W tym celu:

a) uzgodniła warunki umowy o współpracy z

TP S.A., jako operatorem ustawowym;

b) dokonała wyboru systemu Siemens do realizacji w Rejonie Telekomunikacyjnym Brzesko;

c) wybrała w drodze przetargu Przedsiębiorstwo Projektowania, Realizacji i Wdrożeń ZBK-Katowice na generalnego realizatora I etapu inwestycji, obejmującej budowę i uruchomienie: centrali miejsko-okręgowo-tranzytowej w Brzesku, koncentratorów wyniesionych, połączeń światłowodowych z koncentratorami i centralami w gminach Czchów, Iwkowa i Gnojnik oraz radiolinii łączącej centralę w Brzesku z centralą tranzytową w Tamowie-wg wcześniej opracowanych i przyjętych Założeń Techniczno-Ekonomicznych - o wartości 60 mld zł;

d) wspomaga budowę sieci lokalnych, realizowanych przez społeczne komitety telefonizacyjne w sołectwach, które będą wniesione do Spółki jako aport za objęte akcje.

5. Warunki budowy podstawowej sieci oraz urządzeń komutacyjnych i teletransmisyjnych ustalonych w przetargu określone zostaną w kontrakcie, którego projekt przedstawi GRI w styczniu br. Na poczet zobowiązań umownych zamawiający powinien dysponować kwotą około 10 mld zł głównie dla producenta central. Pozostała suma zostanie skredytowana przez firmę Siemens oraz przez bank wybrany przez firmę konsultingową.

## Rodział II. Dane o emisji i sprzedaży akcji

Podwyższenie kapitału akcyjnego w drodze emisji akcji serii B ma na celu zgromadzenie środków finansowych na pokrycie części zobowiązań wynikających z kontraktu o realizację inwestycji.

1. Akcje w dowolnej ilości, jednak nie mniejszej niż 20, udostępnione będą w drodze niepublicznej osobom (prawnym i fizycznym), do których skierowana jest niniejsza oferta:

właścicieli akcji serii A, gmin, właścicieli przedsiębiorstw i firm oraz osób fizycznych z obszaru Rejonu Telefonicznego Brzesko o łącznej liczbie do 300 osób. Akcje te nie będą też wprowadzone do publicznego obrotu.

2. Właściciele akcji nabywają prawa akcjonariuszy określone w Kodeksie handlowym i statucie Spółki, a w tym prawo głosu na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy, prawo do udziału w zysku (dywidenda), masie likwidacyjnej a przede wszystkim do uzyskania telefonu lub urządzenia teleinformatycznego w pierwszej kolejności.

3. Sprzedaż akcji odbędzie się z jednej transzy. Zamawiający kieruje zamówienie pod adresem Telefonów Brzeskich S.A. w Brzesku, ul. Głowackiego 51 i dokonuje wpłaty zaliczki na poczet należności za zamówione akcje na rachunek Telefonów Brzeskich S.A. w PKO-BP Nr. 85632-52100-136 w wysokości 10% ceny pakietu akcji, a to w terminie do 31 marca 1994 r.

4. Osoby, które złożą zlecenia kupna akcji serii B zobowiązane będą do uiszczenia pozostałej należności, po zaakceptowaniu operacji przez organ Spółki, w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o obowiązku zapłaty.

Wydanie akcji nastąpi po uiszczeniu całej należności za te akcje.

Zarząd TB S.A. zwraca się do P.T. adresatów niniejszej oferty z apelem, aby przez swój udział kapitałowy w Telefonach Brzeskich S.A. przyczynili się do budowy nowoczesnej telekomunikacji w RT Brzesko, która nie tylko przyniesie im zysk (dywidendę i wzrost wartości akcji), ale też przyczyni się do rozwoju gospodarczego regionu i zaspokoi potrzeby ludności w dziedzinie telekomunikacji.

• SPORT • SPORT •

## Nieudany rewanż

**Mocno rozczarowani opuszczali halę "Wawelu" kibice siatkówki z Brzeska. Nasza drużyna zdecydowanie uległa siatkarzom WKS "Wawel".**

Błędy w przyjęciu zagrywki powodowały schematyczne rozgrywanie piłki i co za tym idzie mało skuteczny atak. Nieszczelny blok pozwalał naszym rywalom seryjnie zdobywać punkty i kontratakować. W drugim secie "Okocimski" prowadził 10:8 jednak w tym momencie trzy błędy K. Forsysia w ataku dały prowadzenie siatkarzom z Krakowa 11:10 i kompletnie zdeorganizowały grę naszych siatkarzy. Szczególnie uwidoczniło się to w secie trzecim przegranym do zera.

"Wawel" Kraków - OKS "Okocimski" 3:0 (4,12,0).

Wiesław Gibes

**DRUKARNIA  
PRINTGRAPH**

Brzesko, ul. Mickiewicza 19  
tel./fax (0-192) 307-50

**WYKONUJE USŁUGI  
W ZAKRESIE DRUKU:**

- |             |                      |
|-------------|----------------------|
| ○ etykiet   | ○ afiszy             |
| ○ folderów  | ○ naklejek           |
| ○ plakatów  | ○ papierów firmowych |
| ○ magazynów | ○ wizytówek          |
| ○ gazet     | ○ i innych           |

**W KRÓTKICH TERMINACH  
I PO NAJNIŻSZYCH CENACH**



W ciągu ostatnich kilku lat apteki zmieniły swój charakter. Poprzednio były tu wydawane leki i to przeważnie zapisane na receptę, dziś znacznie więcej jest sprzedaży odręcznej (ponad 50%). Wynika to z tego, że w aptekach można nabyć nie tylko medykamenty. Jest bogaty wybór środków opatrunkowych, są pampersy, kosmetyki, specyfiki uodporniające organizm, pozwalające zachować dobrą kondycję i wiele innych.

Nadzór farmaceutyczny wymaga, aby leki podlegały ścisłej kontroli. Dotyczy to także ziół, które powszechnie uważane za nieszkodliwe, mogą być dopuszczone do sprzedaży dopiero po uzyskaniu atestu.

Aby apteka mogła prawidłowo pracować, nie odsyłać pacjentów z niezrealizowanymi receptami, w ciągu dnia musi przyjmować leki od

**kilku a czasami  
kilkunastu hurtowni.**

Na rynku jest obecnie mnóstwo firm i hurtowni, które zajmują się handlem lekami. Te gorsze wypadają z obiegu, zapewne w przyszłości funkcjonować będą tylko te najlepsze, wiarygodne, sprawdzone.

Generalnie zaopatrzenie jest bardzo dobre. Każdy właściciel aptek może sprowadzić

**lek "na telefon".**

W przypadku, kiedy specyfik trzeba sprowadzić z zagranicy, pacjent nie oczekuje na niego dłużej niż kilka dni.

Jest okres zimowy, więc najwięcej pacjentów kupuje antybiotyków (choć te "idą" przez cały rok) i środków przeciwgrypowych. Tak jak wszędzie i tu wytwarza się

**swoista moda.**

Dominuje obecnie tendencja, aby odchodzić od leków zagranicznych, na rzecz równorzędnych krajowych, niepotrzebnie zapomnianych w ordynowaniu przez lekarzy.

Medykamenty rodzimej produkcji są doskonałej jakości i co ważniejsze tańsze. Pacjenci mogą otrzymać lek w cenie nawet dziesięciokrotnie niższej, chociaż pewien procent kupujących życzy sobie tylko lek produkcji zachodniej. W brzeskim ZOZ-ie

# Leki na telefon

opóźnienia w refundacji wynoszą średnio trzy miesiące. W momencie, kiedy okres ten jest dłuższy, praca apteki zostaje

**częściowo sparaliżowana.**

Odczuwają to szczególnie chorzy, zaczyna brakować leków. Właściciele z trudem wiążą koniec z końcem, zadłużają się u hurtowników, ci z kolei u wytwórców.

"Staramy się, aby zaopatrzenie było w miarę dobre, aby pacjent nie musiał odchodzić z niezrealizowaną receptą" - powiedziała właścicielka apteki przy ul. Ogrodowej 6.

Z. S.



fot. J. Głuch

## Wspólne biesiadowanie

19 stycznia, zarząd brzeskiego koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizował spotkanie noworoczne członków związku na obiedzie w zajeździe "Okocim".

W imprezie, zorganizowanej dzięki pomocy ofiarodawców - firm i osób prywatnych z Brzeska, wzięło udział ponad 130 osób. W spotkaniu uczestniczyli również zaproszeni goście - burmistrz Lech Piśkuła oraz proboszcz brzeskiej parafii ks. Zygmunt Bochenek.

Wspólne biesiadowanie ubarwił występ uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2, którzy zaprezentowali spektakl kolędniczy dedykując go wszystkim babciom i dziadkom w przededniu ich święta. Organizatorki spotkania: Emilia Kamińska, Helena Duda i Waleria Wijas w podsumowaniu imprezy stwierdziły, że żadna z biesiad odbywających się każdego roku nigdy nie miała tak udanego przebiegu jak ta - na której prócz wspaniałego obiadu podanego przez miłą obsługę "Pawilonu" nie zabrakło radości występujących dzieci, pięknych stroików wykonanych przez uczniów "dwójki", oraz tradycyjnych życzeń.

Nie zawiedli również sponsorzy. Przedsiębiorstwo "Gabus" i RPK w Brzesku zorganizowały przewóz gości, Spółdzielnia Mleczarska przekazała produ-

ktę spożywcze a cukiernie prywatne panów Machowskiego i Stefka dostarczyły wyroby cukiernicze. Brzeskie instytucje i firmy - PSS, Sąd i Prokuratura Rejonowa, przedsiębiorstwo "Jawor", sklep "Metraż", kwaciarnia "Lex", sklep "Zdrowa Żywność", - przekazały kwoty pieniężne. Pomoc finansową zaofiarowali również: burmistrz Lech Piśkuła, ks. Zygmunt Bochenek, p. Anna Tuzel, p.



fot. J. Głuch

Mucek wraz z personelem należącego do niego sklepu monopolowego, p. Boroń - właściciel firmy handlowej, p. Łatasiewicz, p. Skoczek, p. Janowska, p. Lewniowski - właściciel kantoru oraz tajemniczy pan Jurek - obywatel miasta. Wszystkim ofiarodawcom organizatorzy spotkania składają podziękowania za okazaną pomoc. (mlc)



# Krzyżówka dla dzieci

## Pionowo:

1.-przyrząd do szycia, 2.-chroni od deszczu, 3.-sąsiadka USA, 4.-mała Elżbieta, 5.-zwierzę z piłką na nosie, 6.-w kałamarnu, 7.-do mierzenia prędkości wiatru, 8.-najlepszy u psów, 9.-jedno zakryte u pirata, 10.-skrzywienie oczu, 11.-czasem spływa po policzku.

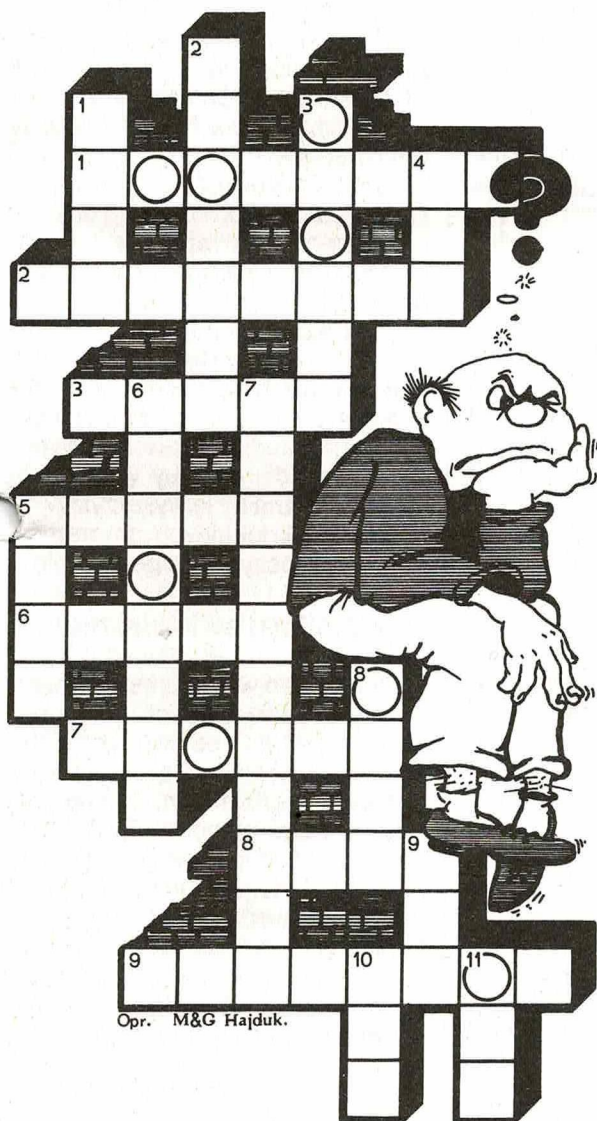
## Poziomo:

1.-postrach smurfów, 2.-stolica Polski, 3.-wysoki kolorowy kwiat lub ziołowa herbata, 5.-do malowania, 6.-owad lub motorower, 7.-wrodzony znak na ciele, 8.-odbicie głosu w lesie lub w górach, 9.- żądłem broni miodu.

Litery z pól zaznaczonych kółkiem, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie krzyżówki, którym jest hasło.

Na rozwiązania czekamy do 20 lutego.

Nagrodę - zabawkę za rozwiązanie "Krzyżówki dla dzieci" w poprzednim numerze, ufundowaną przez firmę Mimi-India otrzymuje Madzia Pająk. Nagroda do odebrania w redakcji.



Opr. M&G Hajduk.

# Konkurs rozwiązany

W konkursie na wiersz o tematyce świątecznej ogłoszonym wśród dzieci w grudniu zwyciężyła **Justyna Macioł**, która sama pisze o sobie: "Wzrost około 140 cm, właśnie dopiero skończone 12 lat, walczę ze swoją trudną chorobą, czasami w pisaniu patrzę na świat". Wyróżniony wiersz drukujemy poniżej.

## Wigilijna rozmowa

W lesie okocimskim, z boku na polanie  
wysoka Jodła smutna stała.  
Choć świat się cieszył z Narodzin Boga,  
gałązki Jej drżały, cichutko płakała.  
Dzwon z wieży kościelnej donosił każdemu,  
że Jezus Maleńki jest już na Ziemi.

W oknach choinki migoczą blaskiem,  
hen, hen daleko kolędy słysząc.  
Życzenia z opłatkiem wędrują wśród ludzi,  
poszłam do Jodły o smutek jej spytać.  
Ta rozchyliła gałązki zielone,  
słysząc było słowa bólem wypełnione.

"Dziewczynko, twoi rówieśnicy giną z głodu, z wojny,  
nie ma jeszcze pokoju na świecie.  
Nędza z biedą w wielu domach żyje,  
a ja wiem, że o tym przecież wiecie...  
Wasze serca są tylko zajęte sobą,  
a gdzie miejsce na smutną, samotną osobę?

Pomimo że wieczór i późna pora,  
ty przyszedł do mnie o smutek pytając.  
Wracaj szczęśliwie do swoich bliskich,  
o moich łzach im opowiadając.  
Kto ma odwagę, za rok niech się tu zjawi,  
a ja mu inne swe żale wyjawię".

Umilkła Jodelka, wiatr musnął ją w locie.  
Głaszcząc jej pień, cicho szeptałam:  
"Dziękuję Ci drzewo za twe smutne słowa,  
wszystkie je wiernie w sercu zapisałam".  
Drogi Czytelniku, jeśli czytasz te słowa,  
uwierź że taka była, wigilijna rozmowa,  
między smutną, samotną Jodłą na polanie,  
a pewną dziewczynką, która ją spisała siedząc na dywanie.

Justyna Macioł

Jeden z nagrodzonych w grudniowej "Krzyżówce dla dzieci" po odebraniu nagrody w redakcji.



fol. M. Czoba



# Po co w Brzesku radio?

## Pytania i dylematy

Żyjemy w epoce informacji. Przepowiednia McLuhana mówiąca o świecie, jako o wiosce globalnej wypełniła się w zastraszająco szybkim tempie. Wojnę w Zatoce Perskiej mieszkańcy całego świata oglądali niemalże na żywo zasiadając wieczorem przed telewizorami. Do podstawowych środków komunikowania służących obiegowi informacji zaliczamy prasę, radio i telewizję.

W dobie powojennego czterdziestolecia władza starała się centralizować obieg wiadomości, jak zresztą większość dziedzin życia społecznego i gospodarczego. W gazetach pisano o kampaniach buraczanych i o sznurku do snopowiązałek, zaś proletariuszom radzono, aby się łączyli. Podobne treści dominowały w pozostałych mediach. Pozosta-

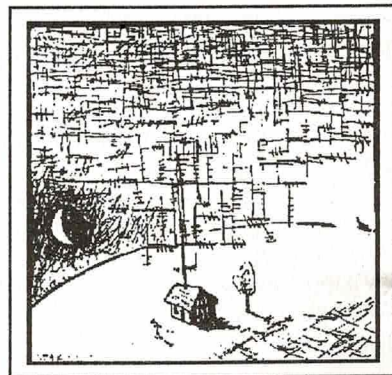
wiono jedynie pewną dziurę w publikatorach dla twórczości wysoce artystycznej, oderwanej od rzeczywistości, którą traktowano jako

### bezpieczną.

Po 89. roku wielu ludziom trudno było uwierzyć w rozpad kolosa RSW Prasa-Książka-Ruch, a także w fakt, że papier nie musi być subwencjonowany, cenzura nie istnieje, a gazetę może wydawać każdy, kto tylko zdobędzie na nią środki. Szybko zaczęła powstawać prasa lokalna. Do jej minusów trzeba zaliczyć fakt, że często tworzyli ją ludzie nie przygotowani do tego. Ale niewątpliwą zaletą była spontaniczność, świeżość spojrzenia oraz zaangażowanie w środowiskowe problemy, zwykle pomijane przez duże dzienniki. Gazety lokalne i sublokalne zaczęły wypełniać sporą część dziury informacyjnej. Jednak ze względu na cykl periodyczny pism sublokalnych nie mogą one konkurować z innymi mediami pod względem szybkości przekazywania informacji. W tych z reguły miesięcznikach, dwutygodni-

kach i tygodnikach powinno być miejsce przede wszystkim na publicystykę, komentarz, dyskusję dotyczącą spraw lokalności, bowiem te elementy w integracji środowiskowej odgrywają również ważną rolę.

Jednak do przekazywania gorących informacji na bieżąco najwłaściwsze jest radio. Wymaga ono dużo mniejszych finansów niż bardzo droga i bazująca na wysoko kwalifikowanej kadrze telewizja. Aby potwierdzić tę myśl nie trzeba szukać



przykładów w USA czy w wysoce zintegrowanej samorządowo Francji. Wystarczy popatrzeć na średnie miasteczka na zachodzie kraju, w Wielkopolsce i na Pomorzu. Większość z nich posiada już własne stacje radiowe. Umożliwiają one np. przekazywanie informacji o zamknięciu drogi kilka minut po zdarzeniu.

Pół roku temu powstała koncepcja utworzenia w Brzesku satelitarnej studii Radia Kraków, które funkcjonowałoby na podobnych zasadach jak studio tarnowskie. Wypożyczenie studia było by własnością miasta i można by je wykorzystywać do realizacji lokalnych programów radiowych, oczywiście po zakupie

### nadajnika niewielkiej mocy.

Pomysł ten wtedy upadł, nieważne już obecnie z jakich powodów. Trochę szkoda, bo wyprzedzilibyśmy Bochnię, Nowy Sącz i Dąbrowę Tarnowską, gdzie w tym czasie zdążyły powstać placówki Radia Kraków. Ostatnio pojawiają się głosy powrotu do tego pomysłu. Dlatego chcielibyśmy rozpocząć na łamach "Magazynu" dyskusję na temat, czy radio w ogóle jest w Brzesku potrzebne i opłacalne? Czekamy na listy Państwa, zabierające głos w tej sprawie.

Marek Kołdras

## Ośmioklasiści!

**Zespół Szkół MECHANICZNO-ELEKTRYCZNYCH w BRZESKU**  
**ORGANIZUJE kursy PRZYGOTOWAWCZE do szkół ŚREDNICH**  
**z języka polskiego, MATEMATYKI i fizyki.**

**CELEM kursu JEST USYSTEMATYZOWANIE i UTRWALENIE**  
**wiadomości i umiejętności z zakresu szkoły**  
**podstawowej ze szczególnym uwzględnieniem**  
**tych zagadnień, które najczęściej występują na**  
**EGZAMINACH WSTĘPNYCH.**

**Zajęcia w grupach 8-12 - osobowych.**  
**Opłaty: 360 tys. zł za 1 przedmiot**  
**(24 godziny lekcyjne).**

**Zgłoszenia: sekretariat ZSME w Brzesku,**  
**ul. Piastowska 2, tel. 316-03,**  
**do dnia 25 lutego 1994 r.**



# Wierni tradycji "Sokoła"

Kręgle były znane już 5 tysięcy lat temu w Egipcie, później także w starożytnej Grecji i Rzymie. W średniowieczu są już bardzo popularne zarówno w wyższych jak i niższych sferach społeczeństw całej Europy.

Również w Polsce w XVI, a może już w XV wieku były tak popularne, iż Zygmunt Gloger w swojej "Encyklopedii Staropolskiej" podaje - *"deski do kulania znajdowały się nie tylko w ogrodach szlacheckich, ale podkasawszy spodnie kulali zapamiętałe zakonnicy w klasztorach"*.

Także w Brzesku kręgle stanowiły znakomitą rozrywkę, gdyż w okresie międzywojennym (miasto liczyło wtedy niespełna 3 tys. mieszkańców) tniały tutaj co najmniej cztery kręgielnie. Po wojnie pozostała tylko jedna, poważnie zdewastowana, obok zajazdu "Pawilon". W 1965 r. grupa działaczy na czele ze S. Stolińskim, M. Mikulińskim, K. Hebda, J. Wojciechowskim postanowiła wyremontować kręgielnię. Obiekt ten malowniczo położony, prymitywny, z ręcznie ustawianymi kręglami był

## areną wielu spotkań

zarówno z drużynami krajowymi, jak i z zagranicznymi.

Ogromne zainteresowanie toczeniem czarnej kuli wśród młodzieży i dorosłych, zaowocowało pomysłem wybudowania nowoczesnego, wielofunkcyjnego budynku z czterotorową, automatyczną kręgielnią. Z inicjatywą budowy domu sportu wystąpili S. Stoliński, M. Mikuliński, K. Ropek - dzięki ich i wielu innych społeczników determinacji, z funduszy Totalizatora Sportowego przy pomocy Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Tarnowie wybudowano obiekt jakiego wówczas (a chyba i dzisiaj) nie posiadało żadne ognisko TKKF w kraju.

Uroczyste otwarcie obiektu zostało

dokonane 13 maja 1983 r. a nagrodą dla działaczy było przyznanie organizacji

## Indywidualnych Mistrzostw Polski.

Posiadanie nowoczesnej (jak na owe czasy) kręgielni i doskonała praca z dziećmi i młodzieżą wkrótce przyniosła efekty. Jeszcze w tym roku drużyna "Sokoła" wystartowała w II lidze i zajęła II miejsce. W finałach XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży rozegranej na obiektach w Wielkopolsce (kręglarska jaskinia lwa) złoty medal wywalczyli bracia Janusz i Stanisław Tomczykowie, srebrny para Płaczek - Guzek, a indywidualnie J. Tomczyk wywalczył "brąz". W kolejnych latach zawodnicy "Sokoła" odnosili całe pasmo sukcesów z tytułami mistrzów Polski dzieci (Edward Szuba), młodzieży (Jan Myszkowski) złoty medal drużynowo i wiele innych. Apogeum potęgi sekcji kręglarskiej przypada na lata 1987-89, kiedy zawodnicy (amatorzy) z Brzeska uczestniczyli w rozgrywkach I ligi państwowej i występowali w niej

## z dużym powodzeniem.

Cóż, początek transformacji ustrojowej to także, jak twierdzi Adam Malaga wiceprezes "Sokoła", koniec finansowania przez Wojewódzki Zarząd TKKF. Brak pieniędzy zmusił do wycofania drużyny z rozgrywek, a niektórzy zawodnicy zostali wypożyczeni do innych klubów.

Dziwny był brak zainteresowania losami sekcji ze strony władz miasta,

a także zakładów pracy, z których jedynie browar "Okocim" oraz, w niewielkim stopniu, prywatni sponsorzy pomagali "Sokołowi". Działacze-społecznicy nie załamali jednak rąk, starając się wszelkimi możliwymi sposobami utrzymać obiekt w należytym stanie.

Nie jest to łatwe, gdyż trzeba by było wymienić nawierzchnię torów. Automaty są już zupełnie niesprawne i to, że w ogóle działają jest zasługą konserwatora i instruktora w jednej osobie Bogumiła Kulki. Dotacje z kasy miejskiej planowane w tym roku na 100 mln zł. wydają się być zupełnie niewystarczające. Trzeba pamiętać, że TKKF "Sokół" to

## nie tylko kręgle.

W obiekcie mieści się siłownia, z której korzysta spora grupa mieszkańców Os. Browarna, prowadzone są zajęcia w sekcjach tenisa stołowego, szachy, kometka, gimnastyka przy muzyce, organizowane są biegi przełajowe i wiele innych.

Plan imprez na bieżący rok jest imponujący - od organizacji wypożyczynki dzieci i młodzieży w okresie ferii zimowych (turnieje kręglarskie, imprezy tyżwiarskie i narciarskie) poprzez ligę zakładów pracy w kręglach (w 1993 r. zawodnicy brzeskiego "Agropaszu"

## zostali mistrzami Polski),

turnieje siatkówki, koszykówki, brydża sportowego do organizacji turnieju piłki nożnej.

Działaczom "Sokoła" - kultywującego, nie tylko w nazwie tradycje przedwojennego Towarzystwa Gimnastycznego - życzymy sukcesów i większego zrozumienia oraz pomocy ze strony władz miasta, a także prywatnych przedsiębiorców.

Ryszard Cuber

**BIM - Brzeski Magazyn Informacyjny.** Redaguje zespół: Jan Gwizdała - redaktor naczelny, Ryszard Cuber, Mariusz Czoba, Marek Koldras - sekretarz redakcji, Zofia Sitarz, Jerzy Wyczasany. Projekty graficzne Damian Styma.

Adres: 32-800 Brzesko, ul. T. Kościuszki 7, tel. 317-03. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie - w razie ich wykorzystania - możliwość dokonywania skrótów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku.

Dyżury w redakcji prowadzone są od wtorku do piątku w godzinach od 9.00 - 16.00, w poniedziałek od 9.00 - 19.00.

Skład, łamanie i druk: **Printgraph** - Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel/fax (0-192) 307-50



# Nie tylko pieniądze

Wśród trzech banków, które prowadzą obsługę klientów w Brzesku - Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy wyróżnia się dość znacznie z uwagi na szeroki zakres świadczonych usług. Praktycznie wszystkie operacje bankowe zapewniają tej instytucji dużą popularność wśród mieszkańców regionu. Nie chcę jednak wyliczać zakresu ich usług. Jego omówienie można znaleźć w reklamówkach, bądź udając się do banku osobiście, ponieważ prowadzi on także działalność informacyjną.

Naszym czytelnikom pragnę przypomnieć o interesującej akcji charytatywnej dyrekcji tego banku. Po wejściu do pomieszczeń PKO można zauważyć skarbankę, która od dłuższego czasu służy pomocą dzieciom z Państwowego Domu Dziecka w Jasieniu.

Historia tej skarbanki wiąże się ze znaną w Polsce akcją zorganizowaną z okazji Światowego Spotkania Młodzieży w Częstochowie, której założeniem była symboliczna sprzedaż pamiątek związanych z tym spotkaniem. Na terenie całej Polski we wszystkich oddziałach PKO wystawiono skarbanki, do których w zależności od możliwości finansowych społeczeństwo wrzucało swoje pieniądze z przeznaczeniem na ten cel. Po zakończeniu spotkania w Częstochowie dyrektor PKO w Brzesku - mgr Maria Wielgosz podjęła decyzję o pozostawieniu tej skarbanki, z której zebrane od klientów pieniądze przeznacza się dla

Państwowego Domu Dziecka w Jasieniu.

To, że placówka ta potrzebuje wsparcia finansowego, nie jest tajemnicą. Wynika to z trudnej sytuacji finansowej wszystkich placówek tego typu.

Dzieciom z tego domu możemy pomóc wszyscy.

Dyrektor Domu Dziecka w Jasieniu - Alicja Dobczyńska bardzo pozytywnie odniosła się do pomysłu i tej formy pomocy. Kwoty, które co

miesiąc są przekazywane (średnio-400 tys. zł) z PKO dla Domu Dziecka z pewnością nie zaspokajają potrzeb. Stanowią jednak dowód pamięci i chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi w trudnych sytuacjach.

Wydaje się, że przypomnienie tej inicjatywy jest potrzebne i godne kontynuacji, a także wsparcia każdego z nas.

J. G.

# ANECDOTY O WIELKICH LUDZIACH

Walter Scott spotkał na ulicy żebraka, który prosił go o pół szylinga. Nie mając drobnych, pisarz dał mu całego szylinga i rzekł:

- Pamiętaj, że jesteś mi winien pół szylinga.

- Oby cię, panie - odparł żebrak - Bóg zachował przy życiu tak długo, aż odbierzesz ode mnie te pieniądze.



rys. Z. Szulc

## Poziomo:

1. południowo-amerykański wąż z rodziny dusicieli; 5. znak graficzny w postaci przecinka z prawej strony u góry; 9. czciciel szatana; 10. potocznie kopalnia odkrywkowa; 13. osprzęt; 16. miejscowość w pobliżu Ojcowskiego Parku Narodowego (zwycięska bitwa M. Langiewicza w 1863 r.); 17. tętnica główna; 18. kolor; 21. imię przywódcy Iraku Husajna; 24. forteca; 27. środek do pielęgnacji czy upiększania ciała; 29. 10 mm; 30. nauka o pięknie; 31. epopeja rycerska, najpopularniejszy utwór w literaturze indyjskiej.

## Pionowo:

1. największy i najsłabiej zaludniony stan w Brazylii (nizina Amazonki); 2. najstynniejsza Grochowska; 3. jeden ze zmysłów; 4. bylina pochodzenia meksykańskiego o grubych, kolczastych liściach; 5. imię aktorki z Brzeska; 6. pośredniczy w sprzedaży rzeczy kradzionych; 7. kawałek sznura z dwoma uchwyty; 8. instytucja wspierająca określone działania np. kulturę, naukę; 11. duma lisa; 12. tam Kościuszko pokonał Rosjan; 14. regulacja wagi; 15. "cecha" osła; 18. drobnoustroje chorobotwórcze; 19. na butach alpinisty; 20. ... Hohenzollern - składał hołd w 1525 r.; 21. konserwa rybna z makreli, najczęściej w sosie pomidorowym; 22. popularnie o przewodzie elektrycznym; 23. przedmiot, drobnostka przynosząca szczęście; 25. Zenon dla przyjaciół; 26. będzie produkowana na Żeraniu; 27. dokuczliwy owad; 28. dramat muzyczny;

opracował R. C.

Zabawkę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru otrzymuje pan Zbigniew Kęsek z Krakowa. Nagroda do odebrania w redakcji.

Na rozwiązanie czekamy do 20 lutego. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę - zabawkę o wartości 150 tys. zł., którą ufundowała firma MimiLandia spółka z o.o. mieszcząca się przy ul. Kopernika 18a.

# KRZYŻÓWKA

